



GUSTAW MAREK BRZEZIN:

SPORT
CODZIENNE

ZŁOTE SZTYLETY
OLSZTYNIAŃKI |21



ZAKRĘT BYŁ TROCHĘ
ZA CIASNY |22



POLSCY ZAWODOWCY
KONTRA AMATORZY |23



TRZEBA DUŻO
ROZMAWIAĆ
I NIE IŚĆ ŚLEPO
POD PRĄD

DROGA SAMĄ SIĘ
NIE NAPRAWI |4



SETNE URODZINY
SANITARIUSZKI „BASI” |5



CZEKALI NA CUD.
I GO MAJĄ |6-7



GDZIE JEST U NAS
NIEBEZPIECZNIE? |9



CZWARTKOWA „GAZETA OLSZTYŃSKA”
ZOSTAŁA TYGODNIKIEM

MOŻESZ JĄ KUPIĆ PRZEZ 7 DNI W TYGODNIU



CZAS DO SZKOŁY



Na Warmii i Mazurach naukę zaczęło 215 tys. dzieci i młodzieży, w tym około 178 tys. uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Uczy ich prawie 30 tys. nauczycieli, z tego ok. 21 tys. to tzw. pełnoetatowcy, a ok. 9 tys. jest zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin.

Tegoroczna wojewódzka inauguracja nowego roku szkolnego odbyła się w podolsztyńskim Bartągu (na zdjęciu).

SAMORZĄDOWCY TWIERDZĄ, ŻE SĄ NIEWINNI



— Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że istnieje nieprzypadkowa zbieżność czasowa działań podjętych przeciwko mnie przez Prokuraturę z obecnym okresem przedwyborczym — uważa zatrzymany 29 sierpnia przez CBA wicestarosta elbląski Ryszard Zając (na zdjęciu).

Funkcjonariusze tego samego dnia przewieźli do Bydgoszczy jeszcze cztery inne osoby, wśród nich była też m.in. burmistrz miasta i gminy Młynary. Tam prokurator przedstawił im zarzuty przekroczenia i niedopełnienia obowiązków funkcjonariusza publicznego w związku z przygotowaniem i wydaniem decyzji na przebudowę

publicznej drogi gminnej. Nikt za zatrzymanych, którzy zostali zwolnieni po przedstawieniu zarzutów, nie przyznał się do winy.

— Pragnę oświadczyć, że nie przekroczyłem swoich uprawnień, dopełniłem swoich obowiązków, działałem w interesie publicznym oraz nie przyjąłem żadnej korzyści majątkowej, bo nawet nie ma takiego zarzutu. Ufam w sprawiedliwość niezawisłych sądów, nadal pracując na rzecz mieszkańców powiatu elbląskiego — podkreśla wicestarosta.

Oświadczenie w sprawie wydała również burmistrz miasta i gminy Młynary. — Zarzuty, które zostały mi postawione, nie dotyczą korupcji ani osiągnięcia przeze mnie korzyści majątkowej... Nie przyznaję się do zarzucanych mi czynów. Sprawa jest w toku. Głęboko wierzę w kompetencje i niezależność Prokuratury — napisała z kolei w swoim oświadczeniu burmistrz Młynar.

TYSIĄCE NA PIKNIKU RODZINNYM 800 PLUS



Takiego Pikniku Rodzinnego nie było na całej jego dotychczasowej trasie w regionie. W wydarzeniu promującym program rządowy 800 plus w Olsztynie wzięło udział kilka tysięcy osób. Dzieci doskonale bawiły się przy występach m.in. uczestników programu The Voice of Kids.

Organizatorem wydarzenia było Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej oraz wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki, który na piknik przyszedł razem z córką.

— Program 500 plus przywrócił wielu rodzinom godność. Wystarczy przypomnieć rok 2015 czy 2016, kiedy wielu musiało brać na tzw. zeszyt codzienne zakupy. To się skończyło. Teraz przez trwającą wojnę wszystko podrożało, stąd waloryzacja do 800 plus — wyjaśnił w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską” Artur Chojecki.

Wojewoda podał także kwotę, która od początku rządowego programu trafiła na Warmię i Mazury. To aż 10 miliardów złotych. Według wojewody te pieniądze są motorem napędowym gospodarki w regionie.

W NASZYCH JEZIORACH UTONĘŁO DUŻO MNIEJ LUDZI

W czasie tegorocznych wakacji na Warmii i Mazurach utonęło 10 osób. To o 11 osób mniej niż podczas ubiegłorocznego lata. W całym kraju woda pochłonęła niemal 200 istnień ludzkich.

Tu warto zauważyć, że być może wielu tragediom udało się zapobiec, zatrzymując choćby pijanych żeglarzy. Tego lata policjanci na Warmii i Mazurach ujawnili 1381 wykroczeń na wodzie i nad akwenami, zatrzymali 50 nietrzeźwych sterników.

Wbrew temu, co mogłoby się wydawać, Warmii i Mazury nie są regionem, gdzie topi się najwięcej ludzi. Pod względem liczby utonięć jesteśmy na szóstej pozycji od końca w kraju. Z raportu Rządowego Centrum Bezpieczeństwa na podstawie wstępnych danych wynika, że od 25 czerwca do końca sierpnia w Polsce odnotowano 183 utonięcia, z tego na Warmii i Mazurach wydarzyło się 4,7 proc. wszystkich tragedii. W tej czarnej statystyce prym wiedzie Pomorze, gdzie doszło do 14,8 proc. wszystkich utonięć.

W SZYMANACH ODPRAWIONO 100 TYSIĘCY PASAŻERÓW



100 tysięczny pasażer odprawił się na lotnisku Olsztyn-Mazury w ostatnią niedzielę. Była to osoba wylatująca z Szyman do Krakowa na pokładzie linii lotniczej Ryanair. W czerwcu i lipcu notowano rekordowe liczby pasażerów, przewyższające dane z 2019 roku. W ubiegłym miesiącu przez Port Lotniczy Olsztyn-Mazury podróżowało 17 tys. 679 osób, co jest również bardzo dobrym wynikiem.

— Tegoroczny sezon wakacyjny na lotnisku Olsztyn-Mazury możemy zaliczyć do naprawdę udanych. Popyt na podróże lotnicze był na tyle wysoki, że wszczęcie sezonu udało się nam nie tylko odbudować ruch pasażerski z 2019 roku, ale nawet osiągnąć lepsze, rekordowe wyniki. Liczymy, że ruch pasażerski w kolejnych miesiącach utrzyma się na podobnym poziomie, co pozwoli nam na zamknięcie roku z liczbą ok. 140 tysięcy pasażerów — podkreśla prezes spółki Warmia i Mazury, operatora Portu Lotniczego Olsztyn-Mazury Wiktor Wójcik.

STOCZEK KLASZTARNY GOŚCIŁ ROLNIKÓW



W tym roku miejscem dożynek powiatu lidzbarskiego był znany z sanktuarium maryjnego Stoczek Klasztorny. Święto plonów rozpoczęto dziękczynną Mszą świętą we wspomnianym Sanktuarium Matki Pokoju, na której szczególnym uczestnikiem był arcybiskup metropolita warmiński Józef Górzyski.

— Człowiek jest uczestnikiem dwóch światów. Obie rzeczywistości powinny być w nim obecne, świat materii i świat ducha. Jednak tragedią jest, kiedy człowiek skupi się tylko na tym, co doczesne; kiedy zapomni o tym, dzięki komu je ma. Pamiętaj o Dawcy tych dóbr. Inaczej zaczniesz myśleć, że to wszystko jest twoje, że to jest dzieło rąk twoich. Przywłaszczysz sobie tę rzeczywistość — mówił metropolita.

W nabożeństwie wzięli udział między innymi przedstawiciele parlamentu, samorządu, służb mundurowych, rolnicy i inni mieszkańcy. Po mszy wszyscy wyruszyli barwnym korowodem na plac dożynkowy, gdzie odbyły się dalsze uroczystości.

ZDJĘCIE TYGODNIA



Dożynki w Korszach

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztyńska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztyńska.pl
Barbara Barczuk
Joanna Karzyńska
Artur Dryhynicz sport@gazetaolsztyńska.pl
WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztyńska.pl
89 539 75 04

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztyńska.pl
tel. 89 539 74 83
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztyńska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztyńska.pl
CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



GUSTAW MAREK BRZEZIN: PODDAJĘ SIĘ POD OCENĘ WYBORCÓW

Kiedy sobie uzmystowimy, że ta praca i odpowiedzialność jest zbiorowa, to będziemy wiedzieli, że trzeba dużo rozmawiać i nie iść pod prąd. Zrozumienie, wyjaśnianie i dalekowzroczność są drogą do sukcesu — mówi marszałek województwa Gustaw Marek Brzezina w rozmowie z Maciejem Materą, redaktorem naczelnym „Gazety Olsztyńskiej”.

— Zaczniemy może od tego, co zmieniło się na Warmii i Mazurach podczas trwania Pana kadencji?

— Praca w samorządzie jest zawsze kontynuacją strategii rozwoju województwa i procesów inwestycyjnych. Kiedy zaczynałem pracę na stanowisku marszałka, rozpoczynaliśmy realizację programu regionalnego na lata 2014-2020. Mam satysfakcję, że wykonaliśmy go w 100 proc., nie straciliśmy ani złotych. Różnił się znacząco od poprzednich perspektyw, był trudniejszy, bo nastawiony na innowacje, nowe technologie i rozwój gospodarczy. Adla peryferyjnie położonego regionu najważniejsza jest komunikacja, drogi wojewódzkie i wszelkie połączenia. Zależy nam na likwidacji wykluczenia komunikacyjnego. Dziś zmiany widać niemal na każdym kroku. Poprawiliśmy stan blisko 300 km dróg, głównie w pasie północnym, m.in. drogi nr 504, nr 507, nr 512. Bardzo ważne działania podjęliśmy w obszarze Krainy Wielkich Jezior Mazurskich. To około 400 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego, gdzie bezpośrednim beneficjentem było Stowarzyszenie Wielkie Jeziora Mazurskie, a podwykonawcą Wody Polskie. Zależało nam, aby poprawić poziom życia, jakość wypoczynku i warunki gospodarcze. Podjęliśmy wiele działań z samorządami w sferze kultury, rewitalizacji miast zrzeszonych w sieci Cittaslow, rozpoczęliśmy też proces tworzenia uzdrowisk w regionie. Wszystko to było możliwe przy udziale funduszy europejskich w perspektywie finansowej 2014-2020 i jesteśmy naprawdę zadowoleni, że w odczuwalnym stopniu poszliśmy do przodu.

— Jaki jest mechanizm uruchamiania pieniędzy? W jaki sposób trafiają one na konkretne projekty?



Gustaw Marek Brzezina, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego i Maciej Miera, redaktor naczelny „Gazety Olsztyńskiej” i „Dziennika Elbląskiego”

— Pierwsza, najistotniejsza kwestia dotyczy wynegocjowania puli środków unijnych dla regionu. Negocjujemy ze sferą rządową, a kontrakt podpisujemy z rządem i Komisją Europejską. Kwota jest istotna, ale istotne są również ramy, które ustala Unia Europejska. Wdrażanie środków to głównie konkursy.

— Na Halę Urania również za Pana pośrednictwem były organizowane środki? O jakich kwotach mówimy?

— W sumie blisko 150 mln zł, a więc znaczące wsparcie. Dodam, że wartość całego projektu to ponad 190 mln zł.

— Odpowiadacie za ułożenie tych pieniędzy?

— Oczywiście. Mamy umowy z beneficjentami, projekty są pod kontrolą i muszą spełnić nie tylko wymogi zasad ich realizacji, procesu inwestycyjnego, ustawy o zamówieniach publicznych, konkurencyjności, ale też trwałości projektu. Taki projekt musi przez średnio 5 lat spełniać założenia i wypracować wskaźniki, które były założone w projekcie. To jest ogrom pracy i ogrom odpowiedzialności.

— Kontrole UE zaskakują polską administrację, chociaż Polska jest w czołówce przestrzegania prawa.

— Generalnie najgorsze były początki, czyli pierwszy program na lata 2007-2013, bo wtedy mieliśmy dużą rozbieżność między naszą ustawą – Prawo Zamówień Publicznych, a wymogami europejskimi. Następny program był dla nas bardziej przejrzysty. Zdoświadczenia wiemy, że jeśli się zna i rozumie prawo unijne i zasady, to nie powinno być problemów.

— Porozmawiajmy o inwestycjach, które czekają nas w następnych latach, i o potencjale naszego regionu.

— Tak, przed nami kolejny program operacyjny, na lata 2021-2027 i kolejna wielka pula środków unijnych, bo blisko 1,8 mld euro. Na pewno będziemy nadal inwestować w Krainę Wielkich Jezior Mazurskich. Naszym celem są szlaki wodne i poprawa infrastruktury żeglownej, inwestycje w kanały i nabrzeża. Następny cel to Kanał Elbląski, na który zabezpieczyliśmy ponad 83 mln euro. Zależy nam na udrożnieniu i rewitalizacji, ale też na wzmocnieniu sfery turystyczno-gospodarczej. Kolejne wyzwania to budowa jedynej w Polsce Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży w Ameryce

pod Olsztynkiem. Mamy już zgodę Komisji Europejskiej i możemy działać. Nie sposób zapomnieć o Centrum Astronomii, czyli parku naukowym we Fromborku. Chcemy wesprzeć olsztyńskie Planetarium, Po 50 latach jego działalności, chcemy też zrewitalizować i odnowić szlak Mikołaja Kopernika od Elbląga do Lubawy. Około miliard zł wydajemy na drogi w skali przełomu kadencji. Liczymy też na wsparcie z programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej, z którego możemy pozyskać 400 mln euro.

— Wojna w Ukrainie, niepokój na granicy z Białorusią, granica z Królewcem oraz coraz więcej wojska w naszym regionie. Czy w związku z powyższymi wyzwaniami jest szansa pozyskania dodatkowych inwestycji państwowych, które wspartyby nasz region?

— Faktycznie, te globalne problemy dotyczą także naszego regionu. Pierwsza kwestia dotyczy całkowitego zablokowania granicy z obwodem królewieckim. Z możliwości dofinansowania zniknął program współpracy transgranicznej Polska-Rosja. To były bardzo ciekawe projek-

ty, które wspierały naszą infrastrukturę. Podczas koncentracji wojskowej liczymy jednak na to, że rząd zauważy potrzeby naszego

— Samorząd regionalny musi poszerzać swoje kompetencje i budować relacje. Jesteśmy sprawdzonym i wiarygodnym



— GENERALNIE NAJGORSZE BYŁY POCZĄTKI, CZYLI PIERWSZY PROGRAM NA LATA 2007-2013, BO WTEDY MIELIŚMY DUŻĄ ROZBIEŻNOŚĆ MIĘDZY NASZĄ USTAWĄ – PRAWO ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH, A WYMOGAMI EUROPEJSKIMI.

regionu i będzie u nas lokalizował inwestycje strategiczne. Potrzebne jest choćby wsparcie linii kolejowych, przewozów i dalsza przebudowa drogi nr 16.

— Do tej pory województwo było znane z turystyki.

— To jest nasz walor, motor, jedna z gałęzi rozwoju gospodarczego i nasza specjalizacja, czyli ekonomia wody. Ok. 20 proc. zasobów naszego regionu to woda. Ale wykorzystujemy też inne nasze atuty, czyste środowisko, dzięki czemu stawiamy na produkcję zdrowej żywności, tym bardziej, że blisko 50 proc. powierzchni regionu stanowią użytki rolne. To druga inteligentna specjalizacja regionu, a trzecia to drewno i meblarstwo. Prawie 30 proc. naszego obszaru to lasy. I wreszcie ostatnia inteligentna specjalizacja to zdrowe życie, czyli łączenie potencjałów natury, wypoczynku z możliwością zadbana o zdrowie.

— A co z uzdrowiskami?

— Mamy aktualnie pięć lokalizacji. Oprócz Gołdapi, która jest już uzdrowiskiem, o ten status starają się także Lidzbark Warmiński, Miłomłyn, Górowo Iławskie i Frombork. Są to obszary, które niebawem mogą stać się enklawami zdrowotnymi.

— A jak wygląda współpraca z samorządami?

partnerem i dla samorządów lokalnych, i dla sfery gospodarczej, bo stawiamy na zrównoważony rozwój całego regionu.

— Jaki jest Pana sposób na zarządzanie, że Panu to wszystko tak dobrze wychodzi?

— Samorząd województwa to jest mały rząd regionalny. Kiedy sobie uzmystowimy, że ta praca i odpowiedzialność jest zbiorowa, będziemy wiedzieli, że trzeba dużo rozmawiać i nie iść ślepo pod prąd. Zrozumienie, wyjaśnianie i dalekowzroczność jest drogą do sukcesu.

— Jaka będzie specyfika wspomnianego Centrum Astronomii we Fromborku?

— We Fromborku powstanie park naukowy o charakterze matematyczno-fizyczno-astronomicznym, ale nie tylko. Myślimy o planetarium i ekspozycji muzealnej. Wszystko wskazuje na to, że ta inwestycja zostanie zrealizowana.

— Na koniec chciałbym Pana zapytać o najbliższe wyzwania polityczne.

— Kiedyś powiedziałem, że jeżeli zostanie uzgodniony tzw. Pakt Senacki i otrzymam stosowną propozycję, to podejmę wyzwanie. Poddaję się pod ocenę wyborców. Chcę reprezentować Warmię, Mazury i Powiśle w Senacie.

MACIEJ MATERA

Czy droga 51 przez olsztyński Las Miejski zostanie przebudowana? To marzenie tysięcy kierowców, którzy jeżdżą tędy codziennie. Już wiemy, co ich czeka, bo jest odpowiedź prezydenta Olsztyna na propozycję wójta gminy Dywity w sprawie wspólnej inwestycji.



foto: Zbigniew Wozniak

DROGA SAMA SIĘ NIE NAPRAWI

Ile jeszcze kierowcy będą czekać na remont drogi przez Las Miejski?

Nie ma gorszego wjazdu do Olsztyna niż od północy. Odcinek drogi krajowej 51 przez Las Miejski, którym zarządza prezydent Olsztyna, rozpada się w oczach. Koślawy, wąski, z drzewami w skrajni jezdni. Łatanie dziur niewiele już daje. Konieczna jest przebudowa drogi, którą codziennie przejeżdża ok. 13 tysięcy aut. A ruch tu rośnie, bo też rozbudowuje się osiedle Sterowców koło Dywit, które leży tuż za granicami Olsztyna. Przy krajówce budują się kolejne sklepy (obecnie w budowie są dwa), które przyciągają rzesze klientów. Nic więc dziwnego, że robi się tam coraz tłoczniej.

A sprawa modernizacji drogi jest o tyle pilna, bo po wyborze korytarza zachodniego, którym pobiegnie północna obwodnica Olsztyna, wiadomo już, że

nie będzie dwóch innych inwestycji. Chodzi o małą obwodnicę Dywit i właśnie modernizację drogi przez Las Miejski wraz z przebudową skrzyżowania z ul. Sybiraków.

JEST KRAJOWA, BĘDZIE LOKALNA

Co więcej, po wybudowaniu obwodnicy droga przez Las Miejski straci status drogi krajowej, a wtedy o wiele trudniej będzie pozyskać środki zewnętrzne na remont już wtedy „lokalnej” drogi.

Wójt gminy Dywity Daniel Zadworny już dwukrotnie zaproponował prezydentowi Olsztyna wspólną modernizację odcinka leśnego al. Wojska Polskiego i budowę tam buspasów.

Wójt Dywit zadeklarował również wsparcie merytoryczne i finansowe ze strony gminy Dywity, wska-

zując też, że środki na tę inwestycję można byłoby pozyskać z programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej 2021-2027. Są tam fundusze na realizację projektów zakładających budowę buspasów, centrów przesiadkowych, zakup taboru niskoemisyjnego. Ale żeby starać się o dofinansowanie, trzeba mieć projekt.

OLSZTYN MA INNE PRIORYTETY

Za pierwszym razem władze Olsztyna nie wykazały większego zainteresowania propozycją Dywit, choć nie negowały konieczności modernizacji leśnego odcinka alei Wojska Polskiego. Jest już odpowiedź prezydenta Olsztyna na drugą propozycję wójta gminy Dywity.

— Obecnie toczą się wciąż rozmowy na temat przebiegu obwodnicy Ol-

sztyna, co nie pozwala nam podejmować żadnych decyzji dotyczących al. Wojska Polskiego. Waga i zakres ewentualnych prac na jej leśnym odcinku zależy bowiem od tego, czy powstanie obwodnica wschodnia, czy też nowy przebieg drogi krajowej nr 51 omijający Olsztyn od zachodu. W każdej z tych sytuacji odmienna będzie funkcja i znaczenie wspomnianego fragmentu drogi — czytamy w odpowiedzi prezydenta Olsztyna Piotra Grzymowicza.

Jak dodał prezydent, Olsztyn skupia się obecnie na planowaniu poprawy jakości życia mieszkańców miasta, m.in. poprzez zakup autobusów elektrycznych, budowę zajezdni, rozwój ITS czy uzupełnianie sieci ciągów pieszych i rowerowych. Na te cele zamierza przeznaczyć także środki z programu

CODZIENNIE PRZEJEŹDZA TĘDY OKOŁO 13 TYSIĘCY AUT

Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej.

Trudno powiedzieć, na co liczy prezydent, skoro decyzja w sprawie przebiegu północnej obwodnicy już zapadła. Zapytaliśmy drogowców, czy to może się zmienić.

— Podjęliśmy decyzję, wybierając korytarz zachodni. Teraz trwają prace projektowe nad wybranymi trzema wariantami w tym korytarzu — mówi Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału GDDKiA.

Wybór korytarza zachodniego nie jest na rękę Olsztynowi, który zabiegał o korytarz wschodni jako korzystniejszy z punktu widzenia interesów miasta. Bo obwodnica od wschodu dałaby możliwość skomunikowania

terenów inwestycyjnych, które znajdują się na Tracku. Dlatego prezydent Olsztyna próbował przekonać drogowców do zmiany decyzji, przeanalizowania jeszcze raz wschodniego korytarza i kombinacji wariantów, ale nic nie wskórał. Jednak Olsztyn niejako na własne życzenie pozbawił się jakiegokolwiek wpływu na przebieg obwodnicy. Po pierwsze poprzez nieugięte stanowisko w sprawie Lasu Miejskiego, niedopuszczające jakiegokolwiek ingerencji inwestycji w ten obszar, tak jakby droga 51 już nie przecinała Lasu Miejskiego. Po drugie poprzez twardą deklarację, że miasto nie ma możliwości sfinansowania budowy odcinka obwodnicy w swoich granicach.

Wybór korytarza zachodniego kwestionują też niektórzy społecznicy. W internecie wciąż trwa zbiórka podpisów pod petycją przeciwko poprowadzeniu północnej obwodnicy Olsztyna zachodnim korytarzem.

— Taka inwestycja drogowa bezpowrotnie zmieni niepowtarzalną specyfikę przyrodniczą tych terenów. Zniszczone zostaną siedliska przyrodnicze Doliny Środkowej Łyny, ograniczone zostaną także funkcje rekreacyjne tego obszaru — czytamy w petycji, pod którą podpisane jest Stowarzyszenie Przyjaciół Wsi Bukwałd. Co proponują inicjatorzy petycji? Apelują o rozważenie innych wariantów budowy obwodnicy. Pod petycją podpisało się na razie 1184 osoby.

— Jak dostaniemy petycję, to się do niej odnieśliśmy — zapewnia Karol Głębocki, dodając, że jesienią, być może jeszcze w październiku, odbędą się spotkania informacyjne z mieszkańcami w sprawie przebiegu konkretnych wariantów. To będzie czas na zgłaszanie uwag.

ANDRZEJ MIELNICKI

REKLAMA

przetarg

WYCIĄG

BURMISTRZ LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO

OGŁASZA PIERWSZY USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ POŁOŻONEJ NA TERENIE MIASTA LIDZBARK WARMIŃSKI

Działka położona przy ul. J. Dąbrowskiego, oznaczona w obrębie 3 numerem 7/3, o pow. 4012 m², KW nr OL1L/00014846/3.

Cena wywoławcza 251.230,00 zł. Wadium 26.000,00 zł.

Działka w planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod zabudowę usługową.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 10 PAŹDZIERNIKA 2023 r. O GODZ. 9.00 W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU MIEJSKIEGO W LIDZBARKU WARMIŃSKIM PRZY UL. A. ŚWIĘTOCHOWSKIEGO 14.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli w terminie do dnia 04 października 2023 r. wpłacą wadium na konto Urzędu Miejskiego Bank Millennium S.A. Oddział Lidzbark Warmiński, nr 13 1160 2202 0000 0000 6193 1481. Za dzień wniesienia wadium uważa się dzień wpływu na ww. rachunek.

Burmistrz zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. (89) 767 85 13. Pełna treść ogłoszenia zamieszczona jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim oraz na stronach internetowych Urzędu Miejskiego: <https://bip.lidzbarkw.pl/> i <https://lidzbarkw.pl/>.

22623lwwl-a-M

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Perspektywa” w Mrągowie, os. Grunwaldzkie 1A

ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. dostawę i montaż zadaszeń nad balkonami na ostatniej kondygnacji budynków mieszkalnych wielorodzinnych, 23 szt.
2. dostawę i montaż altan śmietnikowych, 5 szt.
3. przebudowę rynien oraz gzymsów wraz z ich ociepleniem w budynku mieszkalnym, ul. Sienkiewicza 22 w Mrągowie.

Specyfikacja warunków zamówienia, zawierająca warunki przetargu, wartość oferty, projekt umowy, opis zakresu robót i wymagań dotyczących realizacji zamówienia jest dostępna w biurze oraz na stronie internetowej Spółdzielni - www.perspektywa.mragowo.net, w zakładce Aktualności > Przetargi.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel. (89) 742-52-16

Termin składania ofert upływa 15.09.2023 o godz. 9.30.

Otwarcie ofert nastąpi w terminach określonych w dokumentach przetargowych dotyczących poszczególnych zadań. Zastrzegamy sobie możliwość przeprowadzenia dodatkowych negocjacji z oferentami, prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

6023kewm-a-M

REKLAMA

WÓJT GMINY LIDZBARK WARMIŃSKI

informuje, że wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność komunalną Gminy Lidzbark Warmiński w miejscowości Długoleka 9, działka nr 18/7, przeznaczonej do najmu pod działalność gospodarczą (biura). Wykaz wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu, w danej miejscowości oraz opublikowano na stronie internetowej Urzędu Gminy www.gminalidzbark.com. Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Lidzbarku Warmińskim, ul. Krasickiego 1, pok. nr 21, tel. 767-32-74 w. 21.

22923lwwl-a-M

SETNE URODZINY SANITARIUSZKI „BASIA”

Pani kapitan Wanda Bortkiewicz ps. Basia skończyła sto lat! Była sanitariuszką i łączniczką w oddziałach Armii Krajowej dowodzonych przez „Kmicica” i „Łupaszkę”. Jej patriotyczna postawa stanowi dziś wzór dla kolejnych pokoleń.

Jubilatka z szerokim uśmiechem witała gości podczas urodzinowych uroczystości. Byli wśród nich najbliżsi, przyjaciele, samorządowcy i przedstawiciele Wojskowego Centrum Rekrutacji w Ostródzie. Za panią Wandą sto lat niezwyczajnej, czasami bardzo trudnej życiowej podróży. Jako młoda kobieta musiała dokonywać trudnych wyborów i ponosiła tego konsekwencje. Została sanitariuszką pierwszego oddziału partyzanckiego powstałego na Wileńszczyźnie pod dowództwem por. Antoniego Burzyńskiego „Kmicica”, przeszła szkolenia sanitarne, medyczne i wojskowe. Oddział Burzyńskiego został rozbity 26 sierpnia 1943 roku. „Basi” udało się wówczas przedostać do Wilna, gdzie zajmowała się rannymi żołnierzami rozlokowanymi w prywatnych mieszkaniach.

Wobec narastającego terroru sowieckiego w Wilnie

zdecydowali się całą rodziną opuścić rodzinne strony. Rodzina Czyżewskich osiedliła się w Morągu, a Wanda podjęła naukę w szkole pielęgniarstwo-położniczej w Gdańsku. Tu nawiązała kontakt ze znajomymi partyzantami wileńskimi – żołnierzami por. „Kmicica” i mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. Została łączniczką, a w domu rodziców w Morągu utworzyła punkt kontaktowy żołnierzy 5 Brygady Wileńskiej AK, którzy po zakończeniu II wojny światowej nie złożyli broni i podjęli walkę z nowym okupantem.

8 lipca 1946 roku ubecy założyli w mieszkaniu państwa Czyżewskich w Morągu kocioł. W ciągu trzech dni wygarnęli prawie trzydzieści osób. „Basię” aresztowali w Olsztynie i zamknęli w tamtejszym więzieniu.

MILCZAŁA I BYŁA SPOKOJNA

„Basia” została oskarżona o przynależność „do niele-



Gratulacje i życzenia pani kpt. Wandzie Bortkiewicz złożyli przedstawiciele Wojskowego Centrum Rekrutacji w Ostródzie

galnej organizacji Armii Krajowej” – oddziału mjr. Zygmunta Szendzielarza

„Łupaszki” oraz o „dokonywanie napadów na żołnierzy Armii Czerwonej

i Ludowego Wojska Polskiego”. Mimo brutalnego śledztwa się nie przyznała.

Tak w rozmowie z Gazetą wspominał tamte straszne dni:

— W celi była podłoga, na niej wiązka słomy — opowiadała „Basia”. — Ja wiedziałam, za co tam jestem i dlaczego zostałam aresztowana. Milczałam i byłam spokojna. Nie bałam się. Zrobiłabym wszystko dla ukochanej ojczyzny. Byłam wychowana w wielkiej miłości do Polski. Wiedziałam też, z jakim miałam do czynienia okupantem. Straszny nowy okupantem.

9 maja 1947 roku, po tygodniowej rozprawie, wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie „Basia” została uniewinniona z braku dowodów winy i po blisko roku wyszła z więzienia. Swoją los związała z Ostródą. W 1950 roku wyszła za mąż za lekarza – Ludwika Bortkiewicza, z którym wychowa-

ła czworo dzieci. W 1985 roku pani Wanda Bortkiewicz nawiązała pierwsze kontakty z dawnymi przyjaciółmi od „Kmicica” i „Łupaszki” i utrzymywała je przez długie lata. Dziś chętnie spotyka się z młodymi ludźmi i opowiada, jak trudnych wyborów musiała w swojej młodości dokonywać.

ŚWIADEK HISTORII

W kwietniu kpt. Wanda Bortkiewicz otrzymała niezwykle wyróżnienie „Świadek Historii”, przyznawane osobom zasłużonym dla upamiętniania historii narodu polskiego. Nagrodę wręczył „Basi” dr Karol Nawrocki, prezes IPN.

— Bohaterów tamtych czasów było wtedy wielu, ja jestem tylko zwykłym człowiekiem — mówiła pani Wanda, odbierając wyróżnienie. — Oni walczyli o Polskę i zrobiliby dla niej wszystko, bo Polska była dla nich najważniejsza.

BARBARA CHADAJ-LAMCHO

ZAMIESZKAJ W APARTAMENTACH BACZYŃSKIEGO I ODKRYJ UROKI MAZUR

Odkryj piękno i zalety mieszkania w urokliwym Ełku, letniej stolicy mazurskich jezior. Miasto to oferuje nie tylko malownicze krajobrazy, ale także wiele innych atrakcji, które czynią je idealnym miejscem do zamieszkania. A jeśli szukasz wyjątkowej lokalizacji, Apartamenty Baczyńskiego będą dla Ciebie idealną propozycją.

Ełk, położony w sercu Krainy Wielkich Jezior Mazurskich, zachwyca swoją malowniczą okolicą. Czyste jeziora, zielone lasy oraz rozległe tereny rekreacyjne tworzą raj dla miłośników natury. Wspaniała okolica sprzyja aktywnemu trybowi życia – rowerowe wycieczki, spacerowanie nad brzegiem jeziora czy wędkowanie to tylko niektóre z możliwości, jakie oferuje to miejsce. W sercu Ełku, w sąsiedztwie Jeziora Ełckiego i wieży ciśnień znajduje się wyjątkowy budynek – Apartamenty Baczyńskiego, które powstały właśnie z myślą o Tobie.

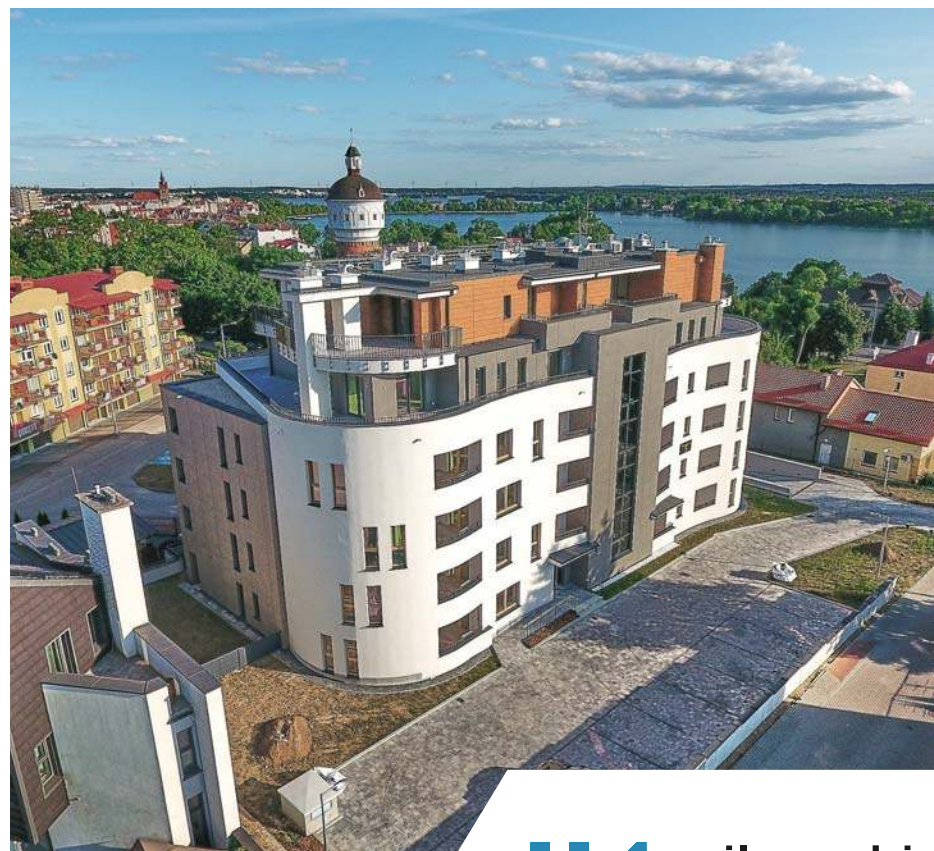
Pomimo swojego spokojnego charakteru Ełk to miasto bogate w różnorodne atrakcje. Znajdziesz tu liczne restauracje, kawiarnie, kina, a także centra sportowe i rekreacyjne. Co więcej, miasto organizuje liczne imprezy kulturalne, koncerty oraz festiwale, dzięki czemu zawsze jest coś do zrobienia, niezależnie od pory roku.

Dzięki dogodnej lokalizacji w północno-wschodniej Polsce Ełk jest doskonale skomunikowany z innymi ważnymi miastami regionu. Dobrze rozwinięta infrastruktura drogowa i kolejowa ułatwia podróżowanie zarówno samochodem, jak i pociągiem.

Ludzie z Ełku słyną z gościnności i życzliwości wobec nowych mieszkańców. To miejsce, gdzie łatwo nawiązać nowe znajomości i poczuć się częścią lokalnej społeczności.

Również Developer Wasilewski zdaje sobie sprawę z unikalnego potencjału tego regionu i inwestuje w projekty apartamentowców, które nie tylko wkomponowują się w urokliwy krajobraz, ale także oferują mieszkańcom wyjątkowe wrażenia. Najlepszym przykładem takiej inwestycji, która skierowana jest właśnie do Ciebie, są Apartamenty Baczyńskiego.

Zapraszamy na wirtualny spacer <https://wasilewskideveloper.pl/apartamenty-baczynskiego-w-elku/#spacer-360>



wasilewski
DEVELOPER

DEVELOPER WASILEWSKI Sp. z o.o. Sp. k.
ul. Sikorskiego 19B, 19-300 Ełk
godziny otwarcia: pn.-pt. 7:00-15:00

Biuro sprzedaży mieszkań
tel. 87 610 84 94
e-mail: sprzedaz@wasilewskideveloper.pl

Dane kontaktowe:
tel. 87 610 84 84
e-mail: developer@wasilewskideveloper.pl

wasilewskideveloper.pl

SZERMIERZE CZEKALI NA CUD. I GO MAJĄ!

Szable w dłoń! W Olsztynie oficjalnie ruszyło Warmińsko-Mazurskie Centrum Szermierki i Kultury Fizycznej. To dla zawodników szansa na szlifowanie talentu i zdobywanie kolejnych medali. I szansa dla miasta, aby stało się kuźnią sportowych talentów.



Uroczyste przecięcie wstęgi

Rok temu wmurowano kamień węgielny pod budowę Warmińsko-Mazurskiego Centrum Szermierki i Kultury Fizycznej. Aż trudno było uwierzyć, że w tak szybkim tempie uda się zrealizować to przedsięwzięcie.

i najnowocześniejszych sal szermierczych w Polsce. Będziemy rozgrywać tu zawody i promować szermierkę wśród dzieci, młodzieży i dorosłych. Marzymy, by była u nas również szermierka integracyjna, na wózkach. Pójdziemy wszystkimi ścież-

Halą jest dwupoziomowa. Poza salą do szermierki będą odbywać się tu zajęcia sportowe dla młodzieży m.in. z tenisa stołowego, szachów, piłki siatkowej i koszykówki. Korzystać z hali będą nie tylko uczniowie Katolickiego Zespołu Edukacyjnego, przy którym stanęła, ale będzie ogólnodostępna dla wszystkich olsztyńiaków. Za budowę odpowiedzialne było Stowarzyszenie Świętej Rodziny, które kupiło od gminy Olsztyn teren za symboliczny 1 procent wartości.

— Wtedy, gdy 5 maja 2019 roku odbywała się sesja Rady Miasta, o pozytywną decyzję radnych modliły się siostry zakonne ze Spręcowa, ksiądz biskup Julian Wojtkowski i dzieci z naszego przedszkola. I kiedy okazało się, że uchwała sprzedaży terenu pod budowę naszego centrum została podjęta, wszyscy byli w euforii. I to był etap zerowy przedsięwzięcia. Później zaczęła się bieżączka. Nie było dla nas miejsc, do których nie jeździliśmy i do których nie pisaliśmy — wspominał Andrzej Olszewski, prezes Stowarzyszenia Świętej Rodziny. — Dzisiaj możemy cieszyć się tym wspaniałym miejscem, które jest domem szermierzy. Obiekt powstał za około



Senator Lidia Staroń

29 mln zł dzięki dotacjom z budżetu państwa.

— A kiedy 8 grudnia 2021 roku ruszyła budo-

wa, kupiłem figurkę Matki Bożej. Postawiłem ją na placu budowy i oddałem go w jej opiekę. Stała w oknie

i przez cały czas zachęcała do dobrej pracy — zdradził Andrzej Pluta, proboszcz parafii pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Olsztynie. — A pomyśleć, że stowarzyszenie zaczęło pracę nad halą właściwie z pustą kieszenią, więc można powiedzieć, że z niczym. Dlatego to, że już funkcjonuje, można nazwać cudem.

— Dla nas to też niezwykle wydarzenie. Ta hala na mapie polskiego sportu i szermierki jest czymś niezwykłym. I dowodzi, że mogą spełnić się marzenia i zićić rzeczy niemożliwe — dodaje Adam Konopka, prezes Polskiego Związku Szermierczego i wiceprezes Polskiego Komitetu



Wojewoda Artur Chojecki

— Gdy 18 lat temu zacząłem uczyć szermierki w Olsztynie, nie przypuszczałem, że kiedyś powstanie taka sala. To cud, bo otrzymaliśmy narzędzie w postaci profesjonalnego studia szermierczego. Mamy tu dziewięć plansz, co daje nam ogromne możliwości w szkoleniu i jakości nauki — cieszy się Adam Sobczyk, trener szermierki i prezes Uczniowskiego Klubu Sportowego Hajduczek. — Ta sala jest jedną z najpiękniejszych

kami i zrobimy wspaniałą szermierkę! W tej chwili mamy aktywnych ponad czterdziestu zawodników. To są ci, którzy wykupują licencję i uczestniczą w zawodach ogólnopolskich, europejskich i światowych. Zdobywają regularnie medale na mistrzostwach.

WSZYSCY BYLI W EUFORII

Warmińsko-Mazurskie Centrum Szermierki i Kultury Fizycznej przy ulicy Wyszyńskiego w Olsztynie to nowoczesny obiekt.



Posel Iwona Arent i minister Janusz Cieszyński



Halę poświęcił Arcybiskup Metropolita Warmiński Józef Górzyński

Olimpijskiego. — Jeśli również będziemy chcieli realizować niemożliwe, na pewno zaprosimy do siebie Andrzeja Olszewskiego. Potrafi zebrać zespół życzliwych ludzi, bez których budowa hali by się nie udała.

i ćwiczenia prowadzą do mistrzostw. Sport to rozwój, choć porażki też się zdarzają. Każde niepowodzenie można jednak przekuć w sukces. Dlatego się cieszę, że mogę wziąć udział w otwarciu domu szermierczym, jakim jest

jest nie tylko nowa hala w Olsztynie, ale również gmina Dywity. Tam z okazji rozpoczęcia roku szkolnego przekazałam dobrą informację o wsparciu kwotą ponad 1,6 mln zł na zadanie wielofunkcyjnego boiska. To przykład

dwanaście miesięcy w roku będą korzystali z boiska.

— Sport w naszym regionie potrzebuje specjalistycznych hal sportowych, które nie tylko pozwalają cieszyć się ogólnie sportem, ale umożliwiają również konkretny trening. Dlatego dobrze, że w Olsztynie powstała hala do szermierki i tenisa stołowego. To powoduje, że specjalizujemy się w tych dziedzinach. I będziemy zdobywać kolejne medale na mistrzostwach — podkreśla poseł Iwona Arent. — Mam nadzieję, że teraz będzie więcej dzieci chętnych do trenowania. Chciałabym, aby Olsztyn stał się kuźnią talentów szermierczych i w tenisie sportowych w Polsce. Liczę, że tak będzie!

— Hala powstała przy szkole katolickiej, w któ-

— Jestem przekonany, że w tym miejscu uczniowie będą realizować starą maksymę „wzdrawym ciebie zdrowy duch” — dodał Artur Chojewski, wojewoda warmińsko-mazurski. — A jak zdrowy duch, to również korzyść dla duszy. — Sport uczy nas zdrowej rywalizacji i pokazuje, że ciężka praca, walka i trzy-

kroku dążyć do tego, aby ta hala powstała — powiedział Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna.

WSPÓLNY CEL

Podczas uroczystości odczytano list od premiera Mateusza Morawieckiego, który podkreślił, że to szczególny dzień dla miasta i województwa, a in-



WICEPREMIER I PREZES PIS JAROSŁAW KACZYŃSKI W SWOIM LIŚCIE WYRAZIŁ PRZEKONANIE, ŻE W NOWEJ HALI BĘDĄ ODKRYWANE I SZLIFOWANE SPORTOWE TALENTY. PODKREŚLIŁ, ŻE JEST ONA „PIĘKNYM PRZYKŁADEM WSPÓŁDZIAŁANIA RÓŻNYCH ŚRODOWISK, INSTYTUCJI, WŁADZ RÓŻNEGO SZCZEBŁA, ZJEDNOCZONYCH PRACĄ NA RZECZ WSPÓLNEGO CELU, JAKIM JEST ROZWÓJ SPORTU I KULTURY FIZYCZNEJ W OLSZTYNIE I REGIONIE”.

SPORT TO ROZWÓJ

W uroczystości otwarcia centrum uczestniczyło wielu gości — nie tylko uczniowie Katolickiego Zespołu Edukacyjnego, ale również samorządowcy i parlamentarzysty. Przyjechała Olga Semeniuk-Patkowska, wiceminister rozwoju i technologii. Podarowała bluzę od Roberta Andrzejuka, wicemistrza olimpijskiego z Pekinu z 2008 roku, obecnie trenera Kadry Szpady Mężczyzn oraz Danuty Dmowskiej-Andzejuk, mistrzyni świata z 2005, a później minister sportu. Wręczyła również medal nadany przez Kamila Bortniczuka, obecnego ministra sportu.

— Sport to bardzo trudna dziedzina, ale konsekwencja w działaniu

Warmińsko-Mazurskie Centrum Szermierki i Kultury Fizycznej — powiedziała Olga Semeniuk-Patkowska. — Rząd wspiera sport na Warmii i Mazurach. Przykładem

inwestycji w ramach programu Olimpia, który pokazuje współpracę między władzą centralną, samorządem i z dyrekcją szkoły. W tej placówce jest ponad 700 uczniów, którzy przez

rej uczyło się dwoje moich dzieci. Wiem, że ta szkoła ma wartości i duszę — przyznała Lidia Staroń, senator. — Uczy tego, co ważne i niezbędne w dorosłości.

manie się zasad daje dobre wyniki — podkreślił Janusz Cieszyński, minister cyfryzacji.

— Ale jeszcze jest mnóstwo do zrobienia w sporcie na Warmii i Mazurach. Takich obiektów, jaki powstał w Olsztynie, przyda się każda ilość w regionie — stwierdziła senator Bogusława Orzechowska. — Najwyższy czas, żeby oderwać młodzież od komórek, komputerów i telewizorów. Ważne, żeby młodzież trenowała cokolwiek. Ruch będzie służył nie tylko rozwojowi fizycznemu, ale również umysłowi. Sport to zdrowie i przyszłość!

— To wielka zasługa stowarzyszenia, że udało się zrealizować ten projekt. To wy, mając swoje marzenia, postanowiliście krok po

westycja jest strategicznie ważna dla rozwoju sportu, w szczególności szermierki. Dodał, że będzie ona przyczyniać się do popularyzacji kultury fizycznej, kształtowania społecznych postaw i formowania charakteru młodych sportowców.

— Jestem też przekonany, że dzieci i młodzież będą miały możliwość trenowania w tym miejscu w najlepszych warunkach nie tylko szermierki, ale i innych dyscyplin. Że ta zakończona sukcesem inwestycja pozwoli naszym młodym sportowcom bez przeszkód realizować swe marzenia. A nam w przyszłości przyniesie wiele radości z ich triumfów w międzynarodowych zmaganiach — napisał szef rządu.

ADA ROMANOWSKA



Tak wygląda hala w środku



Wiceminister Olga Semeniuk-Patkowska podarowała szkole cenną bluzę

JUŻ ZA ROK NAD JEZIOREM CZOS

— To było wspaniałe przeżycie. Zawsze podkreślam, że kultura Kresów działa jak magnes. Także na kolejne pokolenia. Wszystkim bardzo dziękujemy za udział. W szczególności naszym wspaniałym gościom z Kresów — mówi Barbara Morawska, jedna z organizatorek 28. Festiwalu Kultury Kresowej.

W Mrągowie zakończył się nie-dawno coroczny Festiwal Kultury Kresowej. Podczas trzech dni święta prezentowano artystyczne tradycje Polaków mieszkających na kresach. Punktem kulminacyjnym był koncert galowy zespołów z Polaków z Litwy, Białorusi i Ukrainy. Teraz przyszedł czas, żeby posumować imprezę i zapytać o plany na przyszły rok. Od 28 lat to coroczne święto rodzin kresowych, to szereg spotkań, a przede wszystkim uznanie dla rodaków, dla ich ciągłej wierności dla języka i kultury polskiej. W festiwalu brały udział polskie zespoły folklorystyczne, chóry

i kapele z Ukrainy, Litwy i Białorusi. Wydarzenie odbywało się w amfiteatrze nad jeziorem Czos.

Występom towarzyszyły wystawy plastyczne, fotograficzne, rękodzieła, wieczory poetyckie, kiermasze i degustacje kresowych potraw. Organizatorami wydarzenia byli: Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej oddział Mrągowo, Mrągowskie Centrum Kultury oraz Burmistrz Miasta Mrągowo.

Występy zostały przyjęte przez publiczność bardzo ciepło, a nawet entuzjastycznie. — Nie da się przekazać w słowach tej więzi emocjonalnej, która łączy się od pierwszego akordu koncertu



— Do zobaczenia już za rok nad jeziorem Czos — mówi Barbara Morawska.

galowego nad jeziorem Czos. Artyści w tym miejscu czują szczególną więź emocjonalną związaną z kulturą Kresów — mówi Edward Trusewicz, autor scenariusza i reżyser galowego przedstawienia, a także znany działacz polonijny z Litwy i wiceprzewodniczący organizacji polonijnych wszystkich krajów świata.

I faktycznie Festiwal już tradycyjnie był pięknym i kolorowym połączeniem tradycji ze współczesnością. Sobotni koncert galowy odbył się w malowniczo położonym amfiteatrze nad jeziorem Czos, na którym zaprezentowały się zespoły Kresowian. W czasie koncertu do portu w Mrągowie zeglowały statki z napisami „Wilno”, „Grodno” i „Lwów”, co dodatkowo podkreślało atmosferę.

Z Białorusi na tegoroczny koncert galowy dotarł Zespół Wokalny „Liber Cante” z Mińska i Bożena Worono z akompaniamentem (solistka urodziła się w Lidzie na

Białorusi). Ukrainę reprezentował dziecięco-młodzieżowy Zespół Pieśni i Tańca „Wołyńskie Słowiki” z Łucka, jak również zespół wokalnoinstrumentalny „Jurek i Przyjaciele” z Chmielnickiego oraz zespół „Wołyńskie Zabawy” z kapelą z Łucka.

Litwę reprezentowały trzy zespoły: Polski Zespół Pieśni i Tańca „Ojcowizna” założony w 2017 r. (to zespół dwupokoleniowy, występują w nim całe rodziny), działający od 1995 r. Zespół Pieśni i Tańca „Znad Mereczanki” z Jaszun oraz Zespół Pieśni i Tańca Ludowego „Zgoda”. Galę w brawurowy sposób poprowadziła para prowadzących: Anna Adamowicz i Dominik Kuziniewicz.

Jak zgodnie podkreślają zarówno uczestnicy, jak i organizatorzy tegorocznego festiwalu, dwugodzinny koncert galowy w amfiteatrze był punktem kulminacyjnym, jednak na uwagę zasługiwały wszyst-

kie wydarzenia. A była to m.in. mała gala, podczas której wystąpiły kapele, chóry oraz zespoły pieśni i tańca z Litwy, Białorusi, Ukrainy oraz gościnnie z Łotwy i Czech. Ich występom towarzyszyły wystawy plastyczne, fotograficzne, rękodzieła, wieczory poetyckie, kiermasze i degustacje kresowych potraw.

— To było wspaniałe przeżycie. Zawsze podkreślam, że kultura Kresów działa jak magnes. Także na kolejne pokolenia. Wszystkim bardzo dziękujemy za udział. W szczególności naszym wspaniałym gościom z Kresów — mówi Barbara Morawska, jedna z organizatorek 28. Festiwalu Kultury Kresowej i prezes mrągowskiego oddziału Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej.

— Nie wypada mi zdradzać wszystkich planów przyszłorocznej edycji festiwalowej; powiem tylko, że za kilka dni ponownie

wybieram się do Mrągowo, by podsumować tegoroczną odsłonę imprezy i zaprezentować koncepcję wraz z myślą przewodnią. Jeżeli organizatorzy ją zaakceptują, działamy — tuż po festiwalu zapowiedział Edward Trusewicz.

Historia festiwalu zaczęła się już 30 lat temu od założenia mrągowskiego oddziału Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej. Pierwsza edycja odbyła się dwa lata później i jest wspomnianym do tej pory wydarzeniem, które stało się głośne w całej Polsce, ale także wszędzie tam, gdzie poza granicami kraju mieszkali Polacy. W organizację Festiwalu zaangażowała się Telewizja Polska, a na scenie pojawiły się gwiazdy tak wielkiego formatu, jak sam Czesław Niemen.

Patronat honorowy nad tegorocznym wydarzeniem sprawował Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda. Festiwal był finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2023”. Uzyskał także „Dofinansowanie ze środków Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego w ramach Funduszu Patriotycznego”.

— Do zobaczenia już za rok nad jeziorem Czos — mówi Barbara Morawska.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE



Przysyłajcie nam zdjęcia miejsc, w których mieszkacie lub byliście. Autorzy fotografii, które opublikujemy w Gazecie, otrzymają od nas bezpłatny 6-miesięczny dostęp do naszego e-wydania. Zdjęcia wysyłajcie na adres: redakcja@gazetaolsztynska.pl. Prosimy o informację, co jest na zdjęciu i jak je podpisać (autor). Dzisiaj prezentujemy zdjęcie Anny Wielawskiej: Jezioro Jędrzelewo

KONDOLENCJE

Pani
**Joannie
Kazanowskiej**

Warmińsko-Mazurskiemu Wojewódzkiemu
Inspektorowi Ochrony Środowiska

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa otuchy z powodu śmierci

Taty

składają

Piotr Opaczewski Sławomir Sadowski Artur Chojecki
II Wicewojewoda I Wicewojewoda Wojewoda
Warmińsko-Mazurski Warmińsko-Mazurski Warmińsko-Mazurski

SKREŚLIŁ W OLSZTYNKU 2 MILIONY

Los uśmiechnął się tam do kogoś. W ostatnim losowaniu Eurojackpot padła tu jedna z trzech wygranych II stopnia, warta prawie 2,2 mln zł. Szczęśliwy kupon został kupiony w kolekturze LOTTO przy ul. Niepodległości. Gdyby tak gracz trafił jeszcze jedną liczbę, to zgarnąłby już 150 mln zł, ale czy można narzekać, kiedy dwa miliony spadają nam z nieba?

To jak do tej pory najwyższa wygrana w totka w Olsztynku. Ale mieszkają tam szczęściarze. Skąd ta opinia? Z historii, która wydarzyła się tam przed dziesięcioma laty. Otóż 21 czerwca 2013 roku w kolekturze przy ul. Zamkowej padło dziesięć dużych wygranych w Multi Multi. W każdym przypadku gracz wytypował trafnie 9 z 10 liczb. To nie koniec,

bo na każdym z 10 kuponów zagrał za maksymalną stawkę, czyli razy 10. Dzięki czemu każda wygrana wyniosła 100 tys. zł i dziesięć kuponów dało łącznie równo 1 mln zł. Gdyby grający wytypowali trafnie jeszcze jedną liczbę, wygrana wyniosłaby w sumie 25 milionów, co byłoby rekordem w tej grze. Bo dziś najwyższa wygrana w Multi Multi to 7,5 mln zł, ale

z tzw. plusem, a więc liczba, która podbija wygraną.

Czy kupony wysłała jedna osoba, czy zrobiło to dziesięć różnych osób? Tego nie wiemy. Jest tylko jedno wytłumaczenie tego przypadku. Po prostu ktoś miał proroczy sen, choć do pełni szczęścia zabrakło jeszcze jednej cyferki. Tak jak teraz we wtorek komuś w Eurojackpot, ale jak mówią, co się odwlecze, to...

AM

GDZIE JEST U NAS NIEBEZPIECZNIE?

Jakie miasta w naszym regionie są niebezpieczne? To zależy jakie przestępstwa weźmiemy pod uwagę. Jeżeli wszystkie, to strach się bać w Nidzicy i Gołdapi. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę największą liczbę przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu stwierdzonych na 1000 mieszkańców, to otrzymamy już inne wyniki.

W opublikowanym rankingu „Miasta w Polsce z największą liczbą przestępstw stwierdzonych na 1000 mieszkańców (na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego dla powiatów z 2022 roku)” znalazło się kilkaset miejscowości z całego kraju.

JAK SIĘ OKAZUJE, STATYSTYCZNIE RZECZ BIORĄC, NAJNIEBEZPIECZNIEJ JEST W:

- 1. Mysłowicach** (1. pozycja w rankingu. Przestępstwa: 359,3; wykrywalność: 98 procent);
- 2. Wąbrzeźnie** (2. pozycja w rankingu. Przestępstwa: 94,0; wykrywalność: 96 procent);
- 3. Grajewie** (3. pozycja w rankingu. Przestępstwa: 87,6; wykrywalność: 98 procent).

Jeśli chodzi o województwo warmińsko-mazurskie, to statystycznie najniebezpieczniej jest w Gołdapi (8. pozycja w rankingu. Przestępstwa: 53,7 na 1000 mieszkańców, wykrywalność: 96 procent) oraz w Nidzicy (72. pozycja w rankingu. Przestępstwa: 31,2 na 1000 mieszkańców; wykrywalność: 80 procent.).

— Patrząc na tego rodzaju rankingi, trzeba zwrócić uwagę na różne aspekty, różne metody ich przeprowadzania. Ja odwiedzam i Gołdapi i Nidzicę, jak i inne małe miasteczka, i według mnie jest u nas bezpiecznie. Goszczę tam często, chodzę nocą po ulicach i nigdy nie miałem poczucia niebezpieczeństwa. Małe miasteczka nie mają takiej anonimowości, jak te duże, co poprawia poziom bezpieczeństwa. Na pewno na liczbę przestępstw wpływa napływ turystów. Tam, gdzie kwitnie życie towarzyskie, tam może dochodzić do różnych zdarzeń. Ale też trzeba brać pod uwagę, że na przykład trasy przelotowe mogą generować przestępstwa drogowe. To wszystko może wpływać na wyniki takich rankingów. Według mnie można



foto: KWP Elbląg

**W 2021 ROKU
W NASZYM
REGIONIE
STWIERDZONO
25,5 TYS.
PRZESTĘPSTW,
W 2022 – 27,6 TYS.**

spokojnie przyjeżdżać do naszych miast i miasteczek, jest u nas bezpiecznie — komentuje te wyniki Jacek Kostka, prezes Stowarzyszenia Polskie Miasta Citaslow, do którego należą i Gołdapi, i Nidzica.

Również autorzy rankingu wyjaśniają, że liczba przestępstw stwierdzonych na 1000 mieszkańców jest jedynie pewnym wyznacznikiem poziomu bezpieczeństwa w danym mieście, ale trzeba pamiętać, że wszystkie przestępstwa zostały potraktowane w tym zestawieniu jednakowo, niezależnie od rodzaju i szkodliwości społecznej. Pod uwagę wzięto np. przestępstwa gospodarcze.

— Wysoka pozycja miasta w tym rankingu z pewnością nie jest powodem do zadowolenia, ale nie jest jednoznaczna z ogólnym poziomem niebezpieczeństwa w tymże mieście. Drobne przestępstwa nie wpływają na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców tak samo jak poważne przestępstwa kryminalne. Dla pełniejszego obrazu do tabeli zostały dodane informacje o przestępstwach o charakterze kry-

minalnym, gospodarczym i drogowym — wszystkie w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Interpretując tabelę, warto również wziąć pod uwagę poziom wykrywalności — im wyższy poziom, tym wyższy będzie odczuwalny poziom bezpieczeństwa odczuwalny przez mieszkańców — podkreślają autorzy rankingu i dodają, że pojedyncze przestępstwo może być zakwalifikowane jednocześnie do większej ilości kategorii.

Biorąc pod uwagę ranking, warto jednak przyrzeć się innemu, dotyczącemu najcięższych przestępstw, a więc „Miasta w Polsce z największą liczbą przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu stwierdzonych na 1000 mieszkańców (na podstawie danych GUS dla powiatów z 2022 roku)”.

— Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu obejmują dużą i zróżnicowaną grupę przestępstw oraz zdarzeń, w których prawo karne chroni życie i zdrowie człowieka. W pierwszej kolejności wskazać zatem należy na zbrodnię zabójstwa, a także występki ciężkiego oraz średniego uszczerbku na zdrowiu. Uszczerbek lekki, tzn. trwający poniżej 7 dni, także jest przestępstwem, jednakże ściganym wyłącznie z oskarżenia prywatnego. Do drugiej grupy przestępstw zaliczyć należy przestępstwa związane z bójką, pobiciem oraz użyciem niebezpiecznego narzędzia w trakcie bójki. Do trzeciej grupy należą przestępstwa związane z przerywaniem ciąży oraz okresem pokoju. Pozostałe

przestępstwa z tej kategorii to przestępstwa związane z nieudzieleniem pomocy, namawianiem do samobójstwa oraz narażeniem na niebezpieczeństwo utraty życia oraz ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. To ostatnie przestępstwo cha-

rakterystyczne jest m.in. dla spraw dotyczących błędów lekarskich — wyjaśniają autorzy rankingu z portalu polskawliczbach.pl.

W tym zestawieniu przoduje Sopot, Gorzów Wielkopolski oraz Zakopane. W pierwszej setce dopiero na 22. miejscu znalazły się warmińsko-mazurskie Olecko, Braniewo i Pieniężno. Z kolei Elk, Lidzbark Warmiński oraz Orneta zostały uplasowane na 81. pozycji rankingu.

LR

Ranking „Miasta w Polsce z największą liczbą przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu stwierdzonych na 1000 mieszkańców (na podstawie danych GUS dla

powiatów z 2022 roku)” na Warmii i Mazurach. W nawiasach numer pozycji w skali kraju.

1. Braniewo (22)
2. Olecko (22)
3. Elk (81)
4. Lidzbark Warmiński (81)
5. Bartoszyce (207)
6. Gołdapi (207)
7. Iława (207)
8. Mrągowo (207)
9. Nidzica (207)
10. Kętrzyn (207)
11. Olsztyn (207)
12. Ostróda (207)
13. Pisz (207)
14. Elbląg (390)
15. Giżycko (390)
16. Szczytno (390)
17. Działdowo (671)
18. Nowe M. Lubawskie (671)
19. Węgorzewo (945)

RAZ

REKLAMA

Prezydent Olsztyna



OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów sportowych II przy alei Sybiraków w Olsztynie”

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.), art. 39, 46 i 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.) oraz uchwały Rady Miasta Olsztyna nr XLV/719/22 z dnia 30 marca 2022 r. o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów sportowych II przy alei Sybiraków w Olsztynie” zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów sportowych II przy alei Sybiraków w Olsztynie, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 14 września 2023 r. do 5 października 2023 r.** (włącznie) w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, pok. 208, w godzinach pracy Urzędu Miasta oraz na stronie internetowej umolsztyn.bip.gov.pl, zakładka Planowanie przestrzenne.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **2 października 2023 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, w sali 219 o godz. 16.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść **uwagi**.

Uwagi należy składać do Prezydenta Olsztyna z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości, której dotyczy, w formie papierowej lub elektronicznej, za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres ua@olsztyn.eu lub za pomocą platformy ePUAP w nieprzekraczalnym terminie do dnia **19 października 2023 r.** (włącznie).

Administratorem danych osobowych jest Prezydent Olsztyna z siedzibą: pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn. Klauzulę informacyjną RODO zamieszczono na stronie www.umolsztyn.bip.gov.pl w zakładce Urząd Miasta/Komórki organizacyjne/Wydział Urbanistyki i Architektury (UA) oraz w siedzibie administratora.

PREZYDENT OLSZTYNA
Piotr Grzymowicz

PULS REGIONU: TO JEST DLA NAS WAŻNE

Kontynuujemy cykl, w którym samorządowcy z Warmii i Mazur komentują ważne ich zdaniem wydarzenia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za wartę społecznej uwagi.

MIROSLAW SAWCZYŃSKI
radny Elku



Jako samorządowca i mieszkańca Elku bardzo cieszy mnie fakt zrewitalizowania uroczego oczka wodnego na os. Północ II (tzw. bajorko), zwłaszcza że miałem swój mały udział w propagowaniu tego pomysłu i byłem jego adwokatem, gdy część społeczności osiedla była niepewna efektów rewitalizacji, jaką przeszło samo „bajorko” i okoliczny zielony teren. Trwało to wszystko około 5 lat, ale było warto. Wiosną i latem osiedlowy akwen i okolica nabierały koloru, a już za chwilę – jesienią – objawi się w pełni krasie, zwłaszcza że pojawiają się nowe nasadzenia drzew (obecnie na os. jest ich tysiąc) i roślinności oraz elementy drobnej architektury.

Natomiast jako społecznika i propagatora aktywności dzieci i młodzieży, niezwykle cieszy mnie, iż w Elku

pojawiała się profesjonalna i całkowicie bezpłatna szkoła wędkarska dla dzieci prowadzona przez Sebastiana Zuchowicza, świetnego wędkarza i fachowca w temacie, do tego z kapitalnym podejściem do młodzieży. Wreszcie w Elku – stolicy Mazur otoczonej jeziorami – ma ona możliwość realizowania swoich wędkarskich pasji pod okiem profesjonalisty.

PAWEŁ CIEŚLIŃSKI
starosta działdowski



Powiat Działdowski zrealizował długą oczekiwaną termomodernizację kompleksową budynków Domu Pomocy Społecznej w Uzdowie. Budynki DPS w Uzdowie są przeznaczone do zamieszkania przez 93 pensjonariuszy oraz stanowią niezbędne zaplecze administracyjne, sanitarno-socjalne i techniczne.

Z ogromnym zadowoleniem i satysfakcją podzi-

wiam efekt przeprowadzonej termomodernizacji naszego Domu Pomocy Społecznej. Uważam, że dzięki temu bardzo dobremu przedsięwzięciu nasza placówka nie tylko zyskała nowoczesny wygląd, ale także osiągać będzie znaczące oszczędności energetyczne w przyszłości, co przekładać się będzie na lepszą jakość życia podopiecznych oraz powstawanie oszczędności, które będziemy mogli przeznaczać na kolejne zadania związane z poprawieniem komfortu naszych mieszkańców. Dzięki zastosowaniu nowoczesnych materiałów izolacyjnych oraz unowocześnieniu instalacji grzewczej nasza instytucja może teraz działać przy znacznie niższym zużyciu energii. Termomodernizacja nie tylko przyczyniła się do poprawy efektywności energetycznej, ale także odświeżyła wygląd naszego budynku. Dzięki temu Dom Pomocy Społecznej prezentuje się nowocześnie i atrakcyjnie, w niczym nie przypomina starego obiektu pamiętającego budownictwo czasów PRL-u.

MICHAŁ KOCHANOWSKI
starosta kętrzyński



Tradycyjnie, w sezonie wiosenno-letnim, realizujemy i kończymy przebudowy dróg powiatowych. W tym zakresie wydarzyło się wiele. Już ukończyliśmy odcinki: Srokowski Dwór – Bajory Małe, Łankiejmy – Sarkajmy, Mażany – Parcz, a także ulice Gałęzińskiego i Zientary Małewskiej w Reszlu. Aktualnie trwają prace nad drogą w kierunku Pastwisk oraz między Świętym Kamieniem a Mołtajnami. Ważne jest uruchomienie Powiatowego Zakładu Aktywności Zawodowej. Otrzymaliśmy środki finansowe na wyposażenie ZAZ i teraz podpisujemy umowy z wykonawcami, którzy przygotowują poszczególne pracownie. W samorządzie powiatowym już rozpoczęliśmy prace nad przyszłorocznym budżetem. Chcemy utrzymać wysoki poziom nakładów inwestycyjnych, dlatego intensywnie ubiegamy się o dodatkowe środki finansowe.

PAWEŁ CZEMIEL
radny wojewódzki



Prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę dotyczącą inwestycji strategicznych. Jak się można było spodziewać, cała opozycja na czele z posłami PO, PSL i Lewicy wcześniej głosowała w Sejmie przeciwko ustawie, która w znaczący sposób przyspieszy budowę drogi S16 na odcinku Mrągowo – Elk.

Warto przypomnieć, że obecnie w budowie jest odcinek Borki Wielkie – Mrągowo a na odcinku Olsztyn – Biskupiec trwa wybór wykonawców i wkrótce zostaną podpisane umowy.

Trwa kampania wyborcza i powinniśmy zapytać kandydatów o ich zdanie na temat kluczowej inwestycji w naszym regionie. Przypomnę, że w 2013 roku rząd PO-PSL wstrzymał finansowanie dla prac przygotowawczych dla S16. Jedną z pierwszych decyzji rządu PiS, za sprawą wiceministra infrastruktury Jerzego Szmita, było zapewnienie tego finansowania.

Tak czy inaczej, w tej kampanii ważą się losy drogi ekspresowej S16 i tylko rząd PiS jest gwarantem budowy tej drogi. W przypadku wygranej totalnej opozycji droga S16 zostanie skreślona. Dwa razy już to udowodnili. I tu trzeba przyznać totalnej opozycji, że jest konsekwentna w blokowaniu tej inwestycji.

SYLWIA JASKULSKA
wicemarszałkini województwa

Początek września to dla



decydowanej większości z nas czas powrotów dzieci do szkół i związane z tym obowiązki. Gdy widzę, jak moje koleżanki przeżywają szkolny chaos, bardzo się cieszę, że mam to już za sobą. Trzymam kciuki za wszystkich uczniów, ich rodziców i nauczycieli. Jesteście dzielni i fantastyczni.

Początek roku szkolnego przyniósł również zmiany w instytucjach kultury i jednej ze szkół, dla których organem prowadzącym jest Samorząd Województwa. Serdecznie gratuluję i dopinguję pani Barbarze Drygas, która na stanowisku dyrektorki Szkoły Policealnej im. Zbigniewa Religi zastąpiła pełniącą od wielu lat tę funkcję Jolę Kłoczewską. Powodzenia życzę Adrianie Walendziak, która debiutuje na stanowisku dyrektorki Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie. W nowe władanie oddaliśmy także nasze sceny teatralne w Olsztynie i Elblągu. Dyrek-

torem Teatru im. Jaracza został Paweł Dobrowolski, a Sewruka – Paweł Kleszcz.

Myszę, że Państwo, podobnie jak ja, już nie możecie się doczekać nowych sezonów artystycznych w naszych instytucjach kultury. Do zobaczenia na widowni i pięknej, optymistycznej jesieni nam wszystkim życzę.

PAWEŁ KLONOWSKI
radny Olsztyna



Zdumienie wielu budzi wąska szerokość chodnika na łuku torów i drogi do nowej krańcówki tramwajowo-autobusowej przy Wysokiej Bramie. Tymczasem już w 2009 roku ówczesne Forum Rozwoju Olsztyna postulowało utworzenie od ratusza do Starego Miasta pasażu, gdzie piesi i rowerzyści oraz ruch kołowy i komunikacja miejska poruszałiby się po jednej szerokiej przestrzeni wspólnej. Pomysł, choć wówczas krytykowany, jak zresztą wiele tej organizacji, jawi się dziś jako optymalne rozwiązanie. Wizjonerzy? Niestety już nieistniejący, dlatego jako radny postanowiłem w ostatniej interpelacji o tym postulacie prezydentowi i miejskim inżynierom przypomnieć. Kampanie wyborcze rządzą się swoimi prawami. Jednak praktyki dystrybucji za publiczne pieniądze i przed formalnym ogłoszeniem daty wyborów ulotek promujących kandydatów opcji rządzącej, a także organizacji ze środków budżetu państwa jednostronnie politycznie ukierunkowanych pikników, z darmową watą cukrową i atrakcjami oraz obecnymi na każdym kroku banerami konkretnych osób, bezwzględnie uznać należy za nadużycie władzy. Zdruzgłej strony frekwencja podczas wydarzenia może być podpowiedzią, czego wielu mieszkańcom w miejskiej ofercie na koniec wakacji brakowało.

REKLAMA

przetarg

Wójt Gminy Ostróda

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż działek ewidencyjnych położonych w obrębie i miejscowości Samborowo, oznaczonych numerami:

- 713, o powierzchni 0,1233 ha,
- 719, o powierzchni 0,1204 ha,
- 720, o powierzchni 0,1201 ha,
- 721, o powierzchni 0,1095 ha.

Wyszczególnione wyżej działki stanowią własność Gminy Ostróda zgodnie z księgą wieczystą nr EL10/00014245/3, prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Ostródzie. Przeznaczone do sprzedaży działki zlokalizowane są w miejscowości Samborowo, w środkowej części osiedla przeznaczanego pod budownictwo jednorodzinne.

Działki ew. nr 719, nr 720 i nr 721 obręb Samborowo, sklasyfikowane są jako RV. Natomiast działka ew. nr 713 obręb Samborowo, sklasyfikowana jest jako Bp i RV. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej usługowej, sportu i rekreacji w miejscowości Samborowo, gmina Ostróda, uchwalonym Uchwałą Nr XXXVIII/225/2013 Rady Gminy Ostróda z dnia 27 czerwca 2013 r. (Dz. Urz. Woj. Warm.-Maz. z 2013, poz. 2551):

- działka ew. nr 713, położona w obrębie Samborowo, oznaczona jest jako 4MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej;
- działki ewid. nr 719, nr 720 i nr 721, położone w obrębie Samborowo, oznaczone są jako 5MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

Przy sprzedaży działki ewid. nr 713, obręb Samborowo, ustanowiona zostanie nieodpłatna służebność przesyłu istniejącej kanalizacji sanitarnej tłocznej ks110 na rzecz Gminy Ostróda.

Nieruchomości nie są obciążone ograniczonymi prawami rzeczowymi ani hipoteką.

Cenę wywoławczą do I przetargu:

- dla działki nr 713 ustala się w wysokości **55.300,00 zł brutto** (słownie: pięćdziesiąt pięć tysięcy trzysta złotych 00/100 gr);
- dla działki nr 719 ustala się w wysokości **54.000,00 zł brutto** (słownie: pięćdziesiąt cztery tysiące złotych 00/100 gr);
- dla działki nr 720 ustala się w wysokości **53.800,00 zł brutto** (słownie: pięćdziesiąt trzy tysiące osiemset złotych 00/100 gr);
- dla działki nr 721 ustala się w wysokości **49.100,00 zł brutto** (słownie: czterdzieści dziewięć tysięcy sto złotych 00/100 gr).

Wadium w wysokości 5.000,00 zł

(słownie: pięć tysięcy złotych).

Termin wpłaty wadium – do 9.10.2023 r.

Przetarg odbędzie się dnia 13 października 2023 r. w Urzędzie Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, sala sesyjna Urzędu Gminy – sala nr 401:

- na działkę nr 713 o godzinie 9.00,
- na działkę nr 719 o godzinie 10.00,
- na działkę nr 720 o godzinie 11.00,
- na działkę nr 721 o godzinie 12.00.

Ogłoszenie o przetargu podano do publicznej wiadomości w miejscowości Samborowo, w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda w terminie od 07.09.2023 r. do 9.10.2023 r., w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ostróda www.bip.gminaostroda.pl, na stronie internetowej www.gminaostroda.pl. Informacje tel. (89) 676-07-34 lub 676-07-37.

CHÓR COLLEGIUM BACCALARUM WYŚPIEWAŁ ZŁOTO

Olsztyński Chór Collegium Baccalarum pod dykcją Agaty Wilińskiej wrócił z międzynarodowego konkursu w Chorwacji z dwoma złotymi dyplomami i dwoma pucharami. Jurorzy Chorus Inside Croatia nagrodzili zespół w dwóch kategoriach: sakralnej i ludowej.



Fot. Sławomir Ostrowski

Chórzyści z dyrygentką Agatą Wilińską cieszą się z werdyktu jurorów podczas konkursu Chorus Inside Croatia

Rywalizowaliśmy z chórami studentckimi, bardzo dobrymi, oraz młodzieżowymi, i to, że zdobyliśmy najwyższą punktację w kategorii ludowej, to wielkie wyróżnienie — mówi Agata Wilińska, dyrygentka chóru Collegium Baccalarum. — Jurorzy oceniają m.in. intonację, ekspresję, dobór repertuaru, a radość śpiewania jest dodatkowo punktowana. Zwrócili z pewnością uwagę na pasję śpiewania, jaką ma w sobie nasz zespół.

Konkurs rozpoczął się paradą w upalny wieczór w Rovinj, mieście na półwyspie Istria, które przez wielu turystów uważane jest za najpiękniejsze w całej Chorwacji. — Bardzo dobrym pomysłem była parada wszystkich chórow, które szły, śpiewając, wąskimi uliczkami na wzgórze, do katedry św. Eufemii, by tam wspólnie

odśpiewać hymny narodowe. Na schodach katedry rozległ się „Mazurek Dąbrowskiego” w wykonaniu siedmiu polskich chórow, bo aż tyle zespołów przyjechało z Polski. Czuliśmy duże wzruszenie — opowiada dyrygentka.

JURY Z BŁYSKIEM W OKU

Następnego dnia odbył się konkurs. Każdy zespół stał przed trzysobowym, międzynarodowym jury. Była trema, ale też duża mobilizacja, bo olsztyński chór rywalizował z kilkunastoma zespołami z całej Europy.

— Agata wspaniale nas przygotowuje do każdego występu, teraz dodała elementy choreograficzne. Gdy zaczęliśmy się ruszać i klaskać, jurorzy oderwali wzrok od partytur i spojrzeli na nas z błyskiem w oku — dzieli się spostrzeżeniami chórzystka Ewa Krystosik. Przesłuchania trwały cały dzień.

Chórzyści w napięciu czekali na werdykt. Najpierw usłyszeli, że dostali złoty dyplom w kategorii sakralnej. A chwilę potem, że w kategorii ludowej zdobyli złoto i mają tu najwyższą punktację. Wtedy nastąpił wybuch radości. Dwa złote dyplomy to wielki sukces.

— Warto śpiewać, wyjeżdżać, zobaczyć, co robią inni. Motto konkursu w Rovinj brzmi: „Gdy ludzie śpiewają, świat staje się lepszy” i takie mieliśmy odczucie podczas tej muzycznej podróży. To nasze kolejne doświadczenie, które pokazało, że chór stanowi wspólnotę, a łączy nas radość śpiewania — podsumowuje dyrygentka.

BARDZO WYSOKI POZIOM

Jeden z jurorów konkursu Chorus Inside Croatia prof. Dariusz Dyczewski ze Szczecina, prezes Polskiego Związku Chórow i Orkiestr, powiedział „Gazecie Olsztyńskiej”: — Chór Colle-

gium Baccalarum z Olsztyna reprezentował bardzo wysoki poziom, czego dowodem są punkty i zdobyte dwa złote dyplomy oraz puchary. Było mi bardzo miło, że mogłem zasiadać w jury i oceniać m.in. polskie zespoły. Był to miód na moje serce, bo utwierdziłem się w przekonaniu, że polska choralistyka stoi bardzo wysoko. Panią Agatę Wilińską znam od wielu lat, uważam, że jest świetnym muzykiem, znakomicie prowadzi zespoły, w tym dziewczęcy Cantabile ze szkoły muzycznej w Olsztynie. Spotykałem ją na innych konkursach, zawsze ma znakomicie przygotowany program, jej zespół świetnie brzmi, występuje z werwą i gracją.

NAJLEPSZY ORGANIZATOR

Wyprawę do Chorwacji zorganizował chórzysta Dariusz Dymowski, który opracował najdrobniejsze szczegóły: od wyboru hoteli w trzech krajach, po



Fot. Sławomir Ostrowski

Jury konkursu. Od prawej: Denis Modrusan, przewodniczący Pasquale Veleno i Dariusz Dyczewski

przez menu (dla wegetarian i „mięsożerców”), do zwiedzania z przewodnikiem najciekawszych miejsc. Była to długa podróż autokarowa przez całą Europę, 1500 kilometrów w jedną stronę.

— Darek od lat zajmuje się organizacją wypraw. Jest niesamowity, wkłada w to dużo pracy i wysiłku, a nam podoba się każda jego propozycja — podkreśla Ewa Krystosik. — Byliśmy zachwyceni miastem Pula z rzymskim amfiteatrem, starożytnymi mozaikami. Zaśpiewaliśmy spontanicznie na głównym placu, wzbudzając entuzjazm turystów.

Pierwszy raz z chórem na zagraniczny konkurs pojechała chórzystka Beata Gralla. — Czula ogromną trema, by zaśpiewać wszystkie odpowiednie dźwięki, by tupnąć i zaklaskać w odpowiednim momencie. Gdy trema minęła, cieszyłam się kąpielami w Adriatyku, nad którym byłam pierwszy raz, podziwiałam jaskinię Postojna w Słowenii, w której widziałam prawdziwe cuda natury, a w Wiedniu wieczorem obejrzelśmy razem na ekranie pod ratuszem transmisję opery „Faust” Gounoda.

Akompaniatorem chóru Collegium Baccalarum był Łukasz Matusik, absolwent olsztyńskiej szkoły muzycznej i Akademii Muzycznej w Poznaniu, który został zaproszony przez organizatorów konkursu w Rovinj do akompaniowania podczas warsztatów choralnych, co było dużym wyróżnieniem.

O SOLE MIO I DZIEWECZKA

Na konkurs Chorus Inside Croatia w Rovinj w Chorwacji przyjechało kilkanaście chórow z Rumunii, Włoch, Grecji i Polski. Grand Prix zdobyli: Chór Kameralny Akademii Sztuki w Szczecinie i chór dziecięcy Unison z Rumunii. Na zakończenie organizatorzy zaprosili chórzystów na wieczorne wspólne śpiewanie, gdzie zabrzmiało i „O sole Mio”, i „Szła dziewczeczka do laseczka”.

Teraz chór Collegium Baccalarum ma nowe wyzwania: przygotowanie do jubileuszu 35-lecia. Zespół, który działa jako oddział Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze”, planuje koncert 28 października w szkole muzycznej w Olsztynie.

BB



Fot. Sławomir Ostrowski

Koncert Collegium Baccalarum podczas konkursu



Fot. archiwum chóru

Zespół z Grecji



Fot. archiwum chóru

Collegium Baccalarum podczas parady

Dea to drobna kobieta, w której sercu dominuje poezja. Na co dzień jest Dorotą Makowską, zapracowaną, zabieganą, w której żyłach płynie dobroć i... kawa. Pokazuje, że warto oddać się pasji.

Dorota mieszka w Nowym Mieście Lubawskim; to poetka, która pod pseudonimem Dea pisze wiersze. Wydała już kilka tomików niezwyklej splotów myśli ubranych w piękne słowa: „Wykrzywane ciszą”, „Misterium M.A.R.” i „Słabość”. Teksty Dei ujrzały światło dzienne dopiero sześć lat po ich napisaniu – dokładnie 12 września 2020 roku. Zostały wydane w inteligentnym systemie wydawniczym Ridero. Kolejna książka Doroty opowiada o złożonej relacji między dwojgiem ludzi, nadziei i stracie. O tym, że wrażliwość może być jednocześnie błogosławieństwem i przekleństwem. O tym jak drugi człowiek może stać się słabością będącą źródłem największej radości i cierpienia.

Były jeszcze „Cuda jak płatki śniegu” wydane z okazji świąt Bożego Narodzenia w 2021 roku. Wszystkie książki, które Dorota napisała do tej pory, to tylko e-booki stworzone za pomocą dedykowanej do tego platformy, które mogą zostać wydrukowane na żądanie czytelnika.

Teraz Dea ma prawdziwą, pachnącą papierem książkę pt. „Bądź moim światłem”. Pomysł na książkę zrodził się z jej miłości do literatury i muzyki, a konkretniej mówiąc do Marka Grechuty.

— Powtórzę to, co napisałam w ostatnich słowach do czytelników. Pewnego dnia siedziałam w moim ulubionym fotelu i słuchałam piosenki „Serce” Marka Grechuty. Do głowy przyszło mi zdanie: „miłość swojego życia poznała trzy miesiące po ślubie”. Poczułam, że tych kilka słów coś w sobie ma. Przesłuchałam piosenkę jeszcze kilka razy i napisałam krótką scenę. Prawdopodobnie na tym skończyłaby się refleksja Izabeli. Jednak podesłałam fragment przyjaciółce, a ona odpisała: „pisz dalej”. W ciągu kolejnych kilkunastu dni pojawiały się nowe sceny. Przejęta zadzwoniłam do mamy i pokrótce streściłam, o czym chcia-

łabym napisać. Odpowiedziała: „ta historia jest tak dobra, że musisz napisać całość”. Motywowały mnie również osoby czytające teksty na mojej grupie autorskiej. W przypadku żadnego z wcześniejszych tekstów odzew nie był tak duży, jak po opublikowaniu kilku fragmentów książki „Bądź moim światłem”. Ta historia domagała się opowiedzenia. Jest hołdem dla Zafona – mojego literackiego Mistrza, Leona Wiśniewskiego, Adama Mickiewicza, Haliny Poświatowskiej – czyli tych, którzy uczynili moje serce tak wrażliwym, jakim jest ono dziś.

To historia o słowie pisanym i muzyce, które łączą niewidzialną nicią dwoje ludzi. Opowieść o kawie, przy której szeptem wyznajemy to, co najważniejsze. Nade wszystko jest to jednak powieść o świetle rozjaśniającym mrok choroby i odchodzenia – opowiada nowomiejska pisarka.

Dorota Makowska zapewnia, że każda osoba bliska jej sercu odnajdzie w książce siebie. To, co się wydarzyło i co mogło się wydarzyć, przeplata się z tym, co nigdy nie miało miejsca. Za pomocą diałógów i krótkich scen Dea starała się przekazać ogrom czułości i delikatności dobra i światła, jakie może wnieść w nasze życie druga osoba.

— W naszym życiu często pojawiają się osoby, po których nic nie będzie takie samo jak wcześniej. Tylko od nas zależy, czy pozwolimy im zaistnieć. Historia Marka Izabeli pokazuje, że czasem coś irracjonalnego, niewytłumaczalnego, nierozsądnego może być początkiem jednego z najpiękniejszych etapów w życiu. Jednak nie będzie on wypełniony tylko i wyłącznie szczęściem, bo to, co najpiękniejsze, często jest jednocześnie trudne – mówi Dorota.

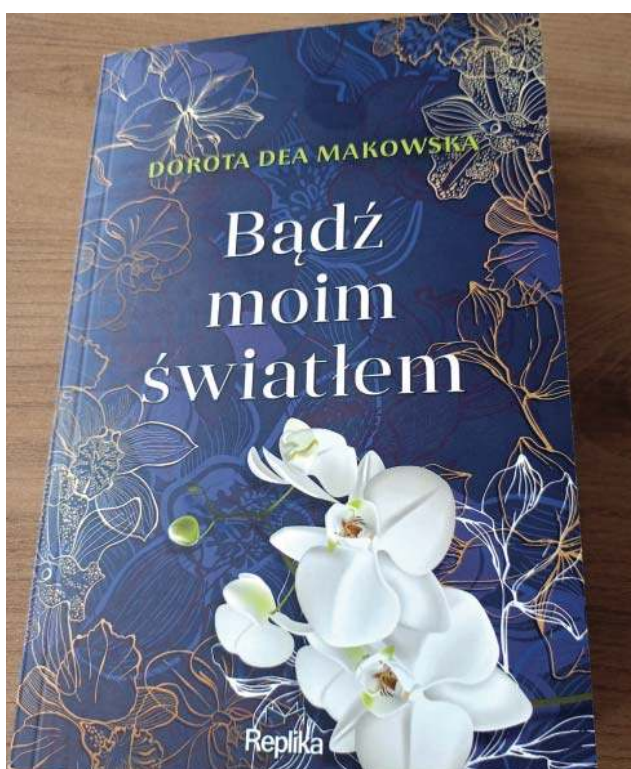
„Bądź moim światłem” to pierwsza książka wydana w tradycyjnym wydawnictwie. Pierwsza powieść, ponieważ wcześniej myśli Doroty Makowskiej, jak sama mówi, odbiegały ku poezji lub krótszym formom, jakim były opowiadania. Zebrała je na platformie wydawniczej Ridero, gdzie dostępne są do dziś.

— Jednak czuję, że to właśnie teraz zaczyna się moja największa literacka przygoda. Wydawać by się

NADSZEDŁ CZAS NA PRAWDZIwą KSIĄŻKĘ



Nowomiejska pisarka, autorka e-booków z poezją, osoba o wielkim sercu, oddana i zaangażowana w pomaganie innym, właśnie wydała swoją pierwszą drukowaną książkę. Dzięki konsekwentnej pracy, pasji i zaangażowaniu Dorota Makowska może realizować swoje marzenia.



mogło, że skoro o wydaniu książki marzyłam od dawna, to gdy nadejdzie ten moment, będę gotowa na ogrom emocji, jaki temu towarzyszy. Nic bardziej mylnego. Im bliżej dnia premiery, czyli 8 sierpnia, tym trudniej zachować mi stoicki spokój. Nie wiem, gdzie mam przechowywać to szczęście, bo ani w umyśle, ani w sercu się już nie mieści – mówi Dorota z uśmiechem na twarzy. — Wydanie każdego z to-

PREMIERA KSIĄŻKI NOWOMIESZCZANKI DOROTY MAKOWSKIEJ ODBYŁA SIĘ 8 SIERPNIA. „BĄDŹ MOIM ŚWIATŁEM” MOŻNA NABYĆ W SERWISIE WYDAWNICTWA REPLIKA. EU. WARTO TAKŻE ZAGŁĄDAĆ NA PROFIL DOROTY MAKOWSKIEJ W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH ORAZ NA INSTAGRAMIE @DOROTADEA. TAM PISARKA DZIELI SIĘ SWOIMI EMOCJAMI, TEKSTAMI I PLANAMI. WARTO DOŁĄCZYĆ DO SPOŁECZNOŚCI DEI I DAĆ SIĘ PORWAĆ MAGII SŁOWA PRZEZ NIĄ PISANEGO.

mików wierszy i zbioru opowiadań wiązało się dla mnie z wielką radością, jednak spełnienie największego literackiego marzenia nie może się z tym równać. Od pierwszych scen wiedziałam, że będę mogła być dumna z tej historii. Mimo wszystko wieczorem przed pójściem spać zastanawiam się, jak to możliwe. O wydaniu książki w tradycyjnym wydawnictwie marzyłam od dziecka i nie wyobrażałam sobie niczego bardziej surrealistycznego. To zawsze było marzenie z gatunku nieosiągalnych. Więc dziś na przemian śmieję się i płaczę. Tańczyłabym, gdybym mogła.

Zafon powiedział kiedyś, że w życiu każdego człowieka zdarza się moment najczystszej szczęścia, do którego później za wszelką cenę chce powrócić. Dorota jest pewna, że właśnie przeżywa swój moment najczystszej szczęścia. Wyśnionego, wymarzonego i nadal niemożliwego, choć już realnego – mówi i dziękuje sobie samej, że nie poddała się zniechęceniu wywołanemu nieudanymi

próbami wydawniczymi we wcześniejszych latach.

— Dziękuję sobie samej za pewność, że to tekst, pod którym mogę się podpisać swoim imieniem i nazwiskiem z dumą i pełną odpowiedzialnością za każde zdanie.

Nade wszystko jednak dziękuję wydawnictwu Replika za daną mi szansę. Za przeczytanie książki i dostrzeżenie wartości, jakie chciałam przekazać. Za zauważenie, że miłość to siła potężniejsza od ciemności i śmierci, że czasem za kilka dni czy tygodni szczęścia płacimy bardzo wysoką cenę, jednak to krystaliczne światło, które mamy wtedy w sercu, jest tego warte – podkreśla Dea i dziękuje także osobom zaangażowanym we wcześniejszą zbiórkę, dzięki którym mogła bez obawy o finanse skupić się na promocji książki. — Wszystkim wspierającym mnie dobrą myślą i życzliwym słowem, bez których ta książka nie powstałaby i nie zostałaby wydana. Mam nadzieję, że odnajdziecie siebie, czytając ją. Myślę, że esencja książki zamyka się wzdaniu, które Marek napisał do Izabeli: „Wieczności nie wystarczy, by zapomnieć Ciebie”. Cieszę się, że zdołałam literacką oświecić tak rzadko podejmowany temat i dziękuję wydawnictwu Replika za odwagę w propagowaniu go, za dostrzeżenie, że to, co trudne, może być jednocześnie piękne, wzruszające i wbrew pozorom pełne miłości i radości. Bo czymże jest światło, jeśli nie radością? Bardzo się cieszę, że spełniam marzenie prawdopodobnie każdej dziewczynki, która kiedykolwiek zajmowała się pisaniem. By zilustrować moją radość, chciałam przytoczyć rozmowę z siostrą, którą ostatnio przeprowadziłam. Z ogromną radością na jednym wydechu mówię do niej: „wiesz, niedługo, jak cię ktoś zapyta, co robi twoja siostra, będziesz mogła odpowiedzieć, że napisała książkę”. A ona na to z dumą: „Nie. Jak mnie ktoś zapyta, co robi twoja siostra, będę odpowiadać, że jest pisarką”. Mam nadzieję, że tą i kolejnymi książkami zasłużę sobie na to, by z dumą i bez fałszywej skromności móc powiedzieć: „jestem pisarką” – podsumowuje Dorota Makowska.

ALINA LASKOWSKA

Pochodzą ze Szczytny i grają razem już 5 lat. Lubią spędzać ze sobą czas, bo łączy ich wielka pasja do muzyki, przyjaźń, a nawet miłość. Słuchają różnej muzyki, jednak kiedy wspólnie stoją na scenie, starają się zaprezentować jak najlepiej i wkładają w to mnóstwo serca! Z muzykami zespołu DRAVAR rozmawiamy o pasji i planach.

ŁĄCZY ICH MUZYKA, PRZYJAŹŃ, A NAWET MIŁOŚĆ

— Przy naszej rozmowie zakładamy, że potencjalny czytelnik jeszcze o was nie słyszał i oczywiście chcemy to zmienić. Kto tworzy zespół?

— Wokalistka Agata Mirkowicz, gitarzysta prowadzący Rafał Rekosz, basista Mariusz Mirkowicz, perkusista Daniel Chorażewicz oraz od początku tego roku gitarzysta rytmiczny Marcel Żywica.

— Jaki rodzaj muzyki prezentujecie/gracie?

— Obracamy się w cięższych odmianach rocka, ale nie można nazwać tego klasycznym heavy metalem. W naszej muzyce łączymy mocne, gitarowe dźwięki z elementami zaczerpniętymi z innych gatunków. Czymś, co wyróżnia naszą kapele, jest wyraźne skoncentrowanie na melodii oraz pewna tajemniczość, która tworzy specyficzny klimat.

— Jak zaczęła się wasza przygoda z zespołem?

— Zespół został założony w 2018 roku przez Agatę, Rafała i Daniela. Wcześniej każdy z nas miał do czynienia z innymi kapełami. Przez długi czas poszukiwaliśmy basisty. Półżartem zwróciliśmy się do taty wokalistki, czy nie chciałby dołączyć do nas, a on... ku naszemu zdziwieniu się zgodził. Szybko nauczył się grać i dołączył do naszych szeregów.

— DRAVAR – co oznacza nazwa kapeli? Skąd się ona wzięła?

— Przez długi czas za-

stanawialiśmy się nad nazwą naszego zespołu. Przeglądając wiele lepszych i gorszych pomysłów, wpadliśmy na pewien zestaw przypadkowych liter. Wiele osób często myśli, że powstało to z naszych inicjałów – taki był taki plan, który w końcu się nie ziścił.

— Jesteście przyjaciółmi zarówno w muzyce, jak i poza nią?

— I nie tylko przyjaciółmi! Zdecydowanie naszą piątkę łączy zamiłowanie do muzyki, lubimy spędzać ze sobą czas nie tylko na próbach. Jedną z ciekawostek jest fakt, że basista jest tatą wokalistki, a wokalistka jest w związku z perkusistą.

— Zapytam też o wasze inspiracje muzyczne.

— Wszyscy słuchamy zupełnie różnej muzyki, dlatego każdy stara się wnieść coś od siebie do naszych utworów. Czasami z tego wynikają bardzo interesujące połączenia, które nawet nas potrafią zaskoczyć.

— Macie wykształcenie muzyczne, czy raczej dla każdego z was muzyka to pasja?

— Tylko gitarzysta prowadzący Rafał ma wykształcenie muzyczne, dla reszty składu to tylko lub aż zamiłowanie do grania od najmłodszych lat.

— Macie szefa w kapeli, czy działacie bardziej na zasadach demokracji?

— Nie ma jasno określonego szefa w naszym zespole. Staramy się rozwiązywać wszystkie sprawy



W każdy swój występ wkładają dużo serca i wysiłku, by zaprezentować się publiczności jak najlepiej

razem i szukać kompromisów, gdy jest to konieczne.

— Gdzie odbywają się próby zespołu?

Próby odbywają się w domu naszego basisty Mariusza. Udostępnił nam jeden z pokoi, w którym urządziliśmy małe studio. Zastosowana w tym pomieszczeniu profesjonalna adaptacja akustyczna sprzyja nie tylko czytelnemu dźwiękowi podczas prób, ale również faktowi, że pomimo grania na osiedlu domków jednorodzinnych nie przeszkadzamy sąsiadom. Posiadanie takiego miejsca niemal na wyłączność jest dla nas niesamowitą wygodą. Mając na karku przygody

z kilkoma innymi „salami prób”, tym bardziej doceniamy ten komfort. Strach woczy zagląda nam jedynie wtedy, gdy nasz perkusista powiększa swój zestaw perkusyjny, nie zważając na ograniczony metraż. Nietety jako fan prog-rocka twierdzi, że „nie gra przecież w The Beatles, żeby używać zestawu bez dwóch bębnow basowych, 8 tomtomów, gongu, oktobanów czy dzwonów rurowych”.

— Wystąpiliście podczas tegorocznych Dni i Nocy Szczytny, czy mieliście tremę przed zaprezentowaniem się przed tak liczną i rodzimą publicznością?

— Każdy z nas wkłada w koncerty dużo serca

i wysiłku, chcemy zaprezentować się publiczności, jak najlepiej potrafimy. Nieważne czy to rodzima publiczność, czy zupełnie obca. Wiadomo – scena na Dni i Noce Szczytny robiła wrażenie i była największą, na jakiej mieliśmy okazję zagrać. Odczuwaliśmy tremę przed tym występem, ale kiedy pierwsze dźwięki zabrzmiały, niepewność zniknęła, a zaczęła się prawdziwa zabawa. Mamy nadzieję, że w niedługim czasie zagramy na podobnej scenie.

— Czy w najbliższym czasie będziemy mogli was posłuchać na jakimś koncercie? A może zamierzacie nagrać swoją płytę?

— Nadchodzący koncert, na który serdecznie zapraszamy, odbędzie się 23 września w Klubie Muzycznym Agaton 2 w Szczytnie. Tego dnia zagramy razem z zespołem Crue pochodzącym z Warszawy oraz Messy Brain z Olsztyna. Ponadto 18 listopada będziecie mieli również okazję usłyszeć nas z Messy Brain w Pubie Wiraż w Bartoszycach.

Co do naszych planów związanych z płytą, oczywiście mamy pewne za-

miary. Nie jesteśmy jeszcze pewni, czy zdecydujemy się na realizację pełnego albumu, czy może postawimy na minialbum. Naszą ostatnią epkę „Wiosło” wydaliśmy w czerwcu 2022 roku, a obecnie pracujemy nad tworzeniem nowego materiału.

— Co jest waszą największą ambicją jako zespołu?

— Naszą największą ambicją jest zdobycie jak największego grona słuchaczy. Dążymy do tego, aby ta liczba stale rosła i mamy nadzieję, że za jakiś czas będziemy mieli okazję zagrać na renomowanym festiwalu, gdzie nasza twórczość zostanie odkryta przez jeszcze większe grono osób.

— Dziękuję za poświęcony mi czas. Tak na sam koniec – co macie w planach na najbliższy czas? Za co mamy trzymać kciuki?

— Plany są bardzo proste – skończyć nowy materiał, nagrać go i cieszyć uszy słuchaczy. Chyba na ten moment najlepiej trzymać kciuki za jak najlepszy odbiór naszego nowego wydawnictwa.

JOANNA KARZYŃSKA

j.karzyńska@gazetaolsztynska.pl



Z ŻYCIA KOŚCIOŁA W POLSCE I NA ŚWIECIE

Rozpoczynamy nowy cykl, w którym co miesiąc będziemy podsumowywali najważniejsze wydarzenia dotyczące Kościoła zarówno w Polsce, jak i na świecie.

W sierpniu papież Franciszek zachęcał, by modlić się wraz z nim za Światowe Dni Młodzieży w Lizbonie i by modlić się razem z młodzieżą.

Biskup Tadeusz Bronakowski wraz z Zespołem Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych ogłosił sierpień 2023 miesiącem abstynencji. Apel skierowany był przede wszystkim do wierzących, aby w duchu odpowiedzialności za swoje życie, życie bliskich i wszystkich, których Bóg stawia na ich drodze, podjęli post w intencji trzeźwości narodu. Sierpień od 1984 roku obchodzony jest w Kościele w Polsce jako miesiąc abstynencji. Sierpniowe dni w historii naszej Ojczyzny niejednokrotnie zmieniły jej bieg. Walka o wolność, poświęcenie polskich bohaterów, nadzieja na odnowę, jak również wielka radość z odniesionych zwycięstw składają się na szczególną atmosferę tego miesiąca. Dominuje w niej troska o losy narodu. Troska, którą Polacy przyzwyczaili się składać w dłonie Maryi, swojej Królowej. Te dwie piękne cechy Polaków – miłość Ojczyzny i miłość Matki Bożej, były i są nadal źródłem wielu potrzebnych inicjatyw budujących naszą jedność, pomagających nam trwać w wierze. Dlatego sierpień przeżywamy jako miesiąc dobrowolnej rezygnacji z alkoholu z motywów patriotycznych i religijnych.

Od 1 do 6 sierpnia odbywały się Światowe Dni Młodzieży, które skupiają pielgrzymów z całego świata, biorących udział w spotkaniu z papieżem. Miejsce ogłosił papież Franciszek 27 stycznia 2019 roku podczas mszy kończącej ŚDM w Panamie. ŚDM 2023 były zarazem celem drugiej

podróży apostolskiej papieża Franciszka do Portugalii, który oprócz udziału w głównych wydarzeniach odwiedził m.in. Sanktuarium Matki Bożej w Fatimie. Do Lizbony przybyło ponad 1,5 miliona ludzi. Uczestnicy wzięli udział w katechezach i Festiwalu Młodych. Uczestnicy spotkali się też z papieżem Franciszkiem. Na zakończenie odbyła się uroczysta msza św. zamykająca Światowe Dni Młodzieży. Wcześniej, od 26 do 31 lipca, odbywały się Dni w Diecezjach, poprzedzające Światowe Dni Młodzieży. Jak przekonywał ks. Rafał Głowczyński, przedstawiciel Krajowego Biura Organizacyjnego oraz ambasador Światowych Dni Młodzieży w Lizbonie, początek sierpnia to był wyjątkowy czas dla Kościoła. – To moment, w którym można zobaczyć, że jest wciąż wielu młodych, wspaniałych ludzi zgromadzonych wokół tej instytucji – powiedział ks. Głowczyński.

Polska ma nowego Nuncjusza Apostolskiego. Tę decyzję papież Franciszek ogłosił 8 sierpnia. Jest nim Abp Antonio Guido Filipazzi. Nominat urodził się 8 października 1963 r. w Melzo (Mediolan) we Włoszech. Święcenia kapłańskie otrzymał 10 października 1987 r. i został inkardynowany do diecezji Ventimiglia – San Remo. Po uzyskaniu doktoratu z prawa kanonicznego został skierowany do pracy dyplomatycznej przy Stolicy Apostolskiej w dniu 1 lipca 1992 roku. Pracował na placówkach dyplomatycznych Stolicy Apostolskiej na Sri Lance, w Austrii, Niemczech oraz w sekcji ds. relacji z państwami Sekretariatu Stanu. 8 stycznia 2011 roku został mianowany nuncjuszem apostolskim i podniesiony do godności arcybiskupiej (abp tytularny Sutri), a 5 lutego 2011 roku otrzymał święcenia biskupie. 23 marca 2011 roku został wyznaczony



Fot. Grzegorz Gałązka

nuncjuszem apostolskim w Indonezji, następnie 26 kwietnia 2017 roku został mianowany Nuncjuszem Apostolskim w Nigerii. Od 24 października 2017 r. był też Stałym Przedstawicielem Stolicy Apostolskiej przy Wspólnocie Gospodarczej Państw Afryki Zachodniej (ECOWAS/ CEDEAO). Jest 74. nuncjuszem apostolskim w Polsce. Nie mówi po polsku, ale nazwał się kiedyś wychowankiem Jana Pawła II, był w Częstochowie i w muzeum Auschwitz, studiował materiały o polskich męczennikach, w tym o Karolinie Kózkównie, zamordowanej w 1914 roku przez rosyjskiego żołnierza. Interesował się tematem męczeństwa podczas wojny. Oprócz włoskiego zna również język francuski, angielski i niemiecki.

15 sierpnia 2023 roku Kościół świętował uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. W Sanktuarium w Świętej

Lipce w naszej archidiecezji warmińskiej Mszy Św. odpustowej na placu przed bazyliką o godz. 11.00 przewodniczył Ks. Biskup Henryk Wejman. Wśród koncelebransów był Przełożony Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego, o. Zbigniew Leczkowski SJ. Tego samego dnia wieczorem o godz. 20 jezuita zaprosili na kolejny koncert z cyklu „XXXV Świętolipskie Wieczory Muzyczne”. Podczas koncertu będzie można usłyszeć między innymi utwory Bacha, Alvareza, Moniuszki, Mascagniniego, Chopina, Pucciniego i Mendelssohna-Bartholdy. Wystąpili: o. Rafał Kobyliński SJ – tenor i Szymon Kobyliński – baryton. Na organach grał Adam Kowalski.

23 sierpnia Papież Franciszek na śródowej audiencji na Watykanie powitał Polaków następującymi słowami: „Pozdrawiam serdecznie

Polaków. Za kilka dni obchodzić będziecie uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej. Niech Ta, do której wierni pielgrzymują jak do domu ukochanej Matki, będzie dla Was wzorem wsłuchiwania się i pokornego rozważania słów Jezusa Chrystusa. W ten sposób staniecie się wiarygodnymi świadkami miłości wobec bliźnich, zwłaszcza ludności ukraińskiej, cierpiącej z powodu wojny. Z serca wam błogosławię!”

26 sierpnia na Jasnej Górze w uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, z udziałem Konferencji Episkopatu Polski, abp Wojciech Polak, Prymas Polski, w homilii Sumy odpustowej, odwołując się w homilii do Ewangelii z dnia o weselu w Kanie Galilejskiej, zwrócił uwagę, że serca tak wielu ludzi zlaknione są dziś miłości. „I to miłości nie byle jakiej, miłości nie powierzchownej i ulotnej, ale tej prawdziwej i głębokiej, którą może dać tylko Bóg. I to jest właśnie marzeniem Serca Maryi – by wyschnięte stągwie tak wielu ludzkich serc napelnić Duchem Świętym, ogniem Bożej miłości” – mówił. Prymas Polski zauważył, że współczesny świat woła o miłość. „Miłości potrzeba bowiem w naszym życiu osobistym i społecznym. Potrzeba miłości w Kościele i Ojczyźnie. Potrzeba miłości, bo za nią idzie troska, wierność, odpowiedzialność i szacunek. Bo z niej bierze się umiar w wypowiedziach i sądach i słowach. Bo kto kocha, nie rani. Kto myśli o drugich, jak o siostrach i braciach, ten nie obraża, nie manipuluje, nie rzuca bezpodstawnych oskarżeń. Kto ma na względzie miłość – ten szuka zgody, pojednania i dobra dla wszystkich” – podkreślał. „Potrzeba nam dziś miłości, ale potrzeba też rozsądku, abyśmy potrafili rozróżnić, co jest prawdą,

a co sięgającym zamęt fałszem. Potrzeba miłości, abyśmy w toczących się sporach i waśniach, które wciąż eskalują, nie obrzucali się bezmyślnie błotem i nie odmawiali sobie prawa do troski o wspólne dobro i odpowiedzialności za nasz wspólny los” – powiedział abp Polak w homilii.

28 sierpnia Papież Franciszek ogłosił, że w listopadzie tego roku turecki jezuita, o. Antuan Ilgit SJ, przyjmie sakrę biskupią i zostanie biskupem pomocniczym w Antalii. Antuan Ilgit SJ ma 51 lat. Wychował się w muzulmańskiej rodzinie. Ukończył administrację publiczną w 1994 roku na Wydziale Ekonomii i Administracji na Gazi University w Ankarze. W kolejnych latach odbył służbę wojskową w Ankarze i tam w 1995 roku zaczął zgłębiać chrześcijaństwo. Przeszedł z islamu na katolicyzm w 1997 roku. – Moja konwersja była udoskonaleniem mojej wiary – powiedział o. Antuan w 2010 roku. – Islamska część mojego życia jest dla mnie bardzo ważna, ponieważ Pan objawił mi się w islamie, wierze w Jedyne Boga. W ten sposób zbliżył się do mnie. Nie rezygnuję z tej części mojego życia, chrześcijaństwo jest kolejnym krokiem, jest kulminacją poprzedniej drogi, którą w całości uważam za prawdziwy dar.



DR HAB. ZDZISŁAWA KOBILIŃSKA

– nauczyciel akademicki w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UWM, filozof, etyk, pedagog, publicystka, posłanka na Sejm III kadencji.

ŁUKASZ KOCHAN: WSPÓLNIE MOŻEMY ZROBIĆ WIELE

Senat, nazywany izbą refleksji, to miejsce, w którym powinni znaleźć się ludzie, którzy łączą, a nie dzielą. Wiele senatorów zajmuje się podziałem, a tracą na tym mieszkańcy — mówi Łukasz Kochan, kandydat PiS na senatora w okręgu 84.

W poniedziałek — przypomnijmy — Prawo i Sprawiedliwość ogłosiło swoich kandydatów do Sejmu i Senatu w okręgu elbląskim. Są nimi były komendant Państwowej Straży Pożarnej w Elblągu Łukasz Kochan (okręg 84) i obecna senator Bogusława Orzechowska (okręg 85).

— Przed nami jeden z najważniejszych wyrazów demokracji — wybory; równie ważne jest referendum, w którym wszyscy powinniśmy wziąć udział — przekonuje Łukasz Kochan i zaznacza: — Jako drużyna chcemy zadbać o dobro Polski i dobro Polaków. Jako ojciec, mąż, wnuk i osoba rodzinie związana z tą ziemią wiem, że wspólnie możemy zrobić wiele.



Kandydatem PiS na senatora w okręgu 84 jest były komendant PSP w Elblągu Łukasz Kochan

— Izba wyższa polskiego Parlamentu — Senat — nazywany izbą refleksji, to miejsce, w którym powinni znaleźć się ludzie, którzy łączą, a nie dzielą. Wiele senatorów zajmuje się podziałem, a tracą na tym mieszkańcy. Moja dotych-

czasowa kariera jako żołnierza, strażaka, działacza społecznego i przedsiębiorcy udowodniła to, że potrafię skupiać wokół siebie ludzi, łączyć środowiska, dbać o relacje i je budować. Jako jedna drużyna chcemy w taki sposób reprezento-



— To osoby mądre, zdolne, pracowite — takie, które dadzą szansę na lepszą Polskę — tak komentuje listę poselską PiS Bogusława Orzechowska, kandydatka do Senatu w okręgu 85

wać Polki i Polaków — przyznaje były komendant PSP w Elblągu i obecny kandydat na senatora.

— Jestem lekarzem pediatrą, jestem w tej chwili również sprawującym mandat senatorem w okręgu ostródzkim, iławskim,

nowomiejskim i działdowskim, czyli w okręgu 85. Cały czas pracuję w zawodzie, cały czas mam kontakt ze wszystkimi ludźmi z naszych powiatów i również, pracując w dwóch komisjach — Komisji Rodziny i Komisji Zdrowia

— mam cały czas szansę na to, żeby dbać o Polskę, dbać o wszystkich ludzi niezależnie od wieku — dlatego, że moimi pacjentami są wszyscy, którzy potrzebują pomocy lekarskiej — od noworodków do stulatków — mówi za to Bogusława Orzechowska, kolejna kandydatka Prawa i Sprawiedliwości.

— W Senacie pracuję po to, żeby była szansa na poprawę sytuacji tam, gdzie jeszcze tego wymaga nasza polityka. Patrząc na naszą listę poselską, mogę powiedzieć jedno — mamy kandydatów w różnym wieku i reprezentujących różne środowiska — są to osoby mądre, zdolne, pracowite — takie, które dadzą szansę na lepszą Polskę — podkreśla Bogusława Orzechowska. **KK**

PROMOCJA

NIE LEWITUJ I NIE TRACĆ KONTAKTU Z RZECZYWISTOŚCIĄ

KUP „GAZETĘ OLSZTYŃSKĄ” W WERSJI ELEKTRONICZNEJ



89 539 76 65



kupgazete.pl

GAZETA
OLSZTYŃSKA

Według niektórych badaczy najstarszym portretem Kopernika był wizerunek znajdujący się przed II wojną światową w zbiorach ordynacji książąt Czartoryskich w zamku w Gołuchowie. Obraz zrabowali hitlerowcy. Ostatni ślad po nim prowadzi do byłej NRD.

Od 1872 roku w zamku, będącym niegdyś siedzibą rodu Leszczyńskich, zamieszkała Izabella Elżbieta Czartoryska (1830-1899), córka księcia Adama Jerzego Czartoryskiego i Anny Zofii z domu Sapieha, która po ślubie w 1857 roku z wielkopolskim ziemianinem Janem Działyńskim używała też nazwiska Działyńska. Jan Działyński za udział w Powstaniu Styczniowym w 1863 roku został skazany przez władze



pruskie na karę śmierci, a jego dobra zasekwestrowano. Przez kilka lat przebywał za granicą, głównie we Francji, w tym czasie zgromadził wspaniałą kolekcję waz greckich, którą po powrocie do kraju wraz z zamkiem gołuchowskim przekazał w wyłączne posiadanie swojej żonie Izabelli. W ten sposób spłacił długi zaciągnięte u niej jeszcze na potrzeby Powstania.

Dotychczas niechętna Gołuchowowi Izabella stała się z czasem jego gorącą miłośniczką, nazywała go

nawet swoim „rajem ziemskim”.

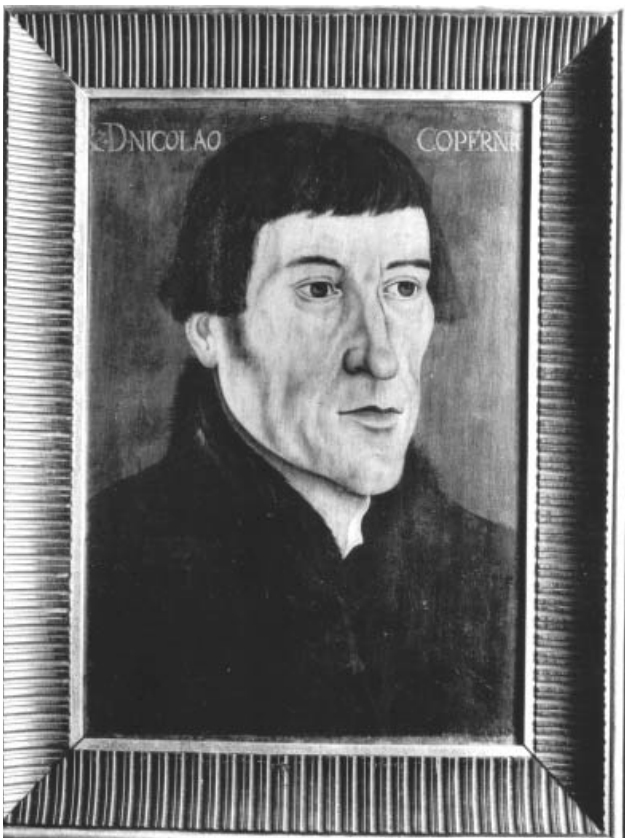
Jako kolekcjonerka dzieł sztuki całkowicie przebudowała zamek – częściowo według własnej koncepcji – na muzeum, a za pomocą utworzonej w 1893 roku ordynacji gołuchowskiej



zapewniła muzeum środki na utrzymanie. W Gołuchowie zgromadzono też bardzo bogatą kolekcję mebli artystycznych, grafik i obrazów.

Dzięki tym zbiorom zamek w Gołuchowie, obok muzeum Czartoryskich w Krakowie (ufundowanego przez brata Izabelli – Władysława), stał się jednym z najbardziej znanych przedwojennych muzeów polskich. Druga wojna światowa stała się tragedią dla kolekcji Izabelli Działyńskiej. Hitlerowcy zbiory zrabowali i wywieźli. Wie-

NRD JUŻ NIE MA, WIĘC GDZIE PODZIAŁ SIĘ KOPERNIK?



le eksponatów zniszczono, wiele zaginęło. Część zagrabili też Rosjanie. Te ostatnie w 1956 roku powróciły do Polski.

NAJPIERW SZWEDZI, POTEM NIEMCY

Jednym z obrazów w zamku gołuchowskim był portret Mikołaja Kopernika, przedstawiający uczonego w wieku szacowanym przez badaczy na około 60 lat. W górnej części obrazu znajduje się napis: „Px.D.NICOLAO COPERNICO”. Jak w przypadku Portretu toruńskie-

go – najbardziej znanego wizerunku Kopernika, tak i tutaj nie jest znane precyzyjnie autorstwo i czas powstania. Być może powstał najwcześniej ze wszystkich znanych portretów astronoma, być może z inicjatywy biskupa chełmińskiego Jana Dantyszka (1485-1548) rezydującego od 1532 roku na zamku biskupów chełmińskich w Lubawie. Dantyszek był humanistą, znawcą i kolekcjonerem sztuki, poetą. Dantyszek i Kopernik poznali się najprawdopodobniej już w pierwszej

dekadzie XVI wieku przy okazji zjazdów stanów Prus Królewskich, w których obaj uczestniczyli. Ten portret Kopernika mógł znajdować się w zbiorach Dantyszka, późniejszego (od 1537 r.) biskupa warmińskiego, i po jego śmierci wraz ze znaczną częścią majątku stać się własno-



ściami biskupstwa; jeszcze na pocz. XVII wieku był wymieniany w zbiorach biblioteki biskupiej we Fromborku, zrabowanej następnie przez Szwedów.

Obraz został zainwentaryzowany przez Niemców w księgach muzealnych podczas okupacji (Kaiser Friedrich Museum Posen), a następnie w 1944 roku został wywieziony do Pniew k. Poznania i dalej w nieznanym kierunku. Obraz znany jest tylko z czarno-białej fotografii wykonanej z kopii namalowanej techniką olejową na

drewnianym panelu przez Nore Zinck w 1942 roku. Warto wspomnieć, że w dniu 13 lipca 1977 roku strona niemiecka (d. DDR) podczas rozmów na temat wzajemnego przekazywania dóbr kultury zaproponowała Polsce wykonanie kopii tego obrazu na podstawie oryginału znajdującego się na terenie NRD. Tylko taką informację znalazłem na stronie projektu „Muzeum Utracone” prowadzonego przez MKiDN i pomimo długotrwałych poszukiwań nic, dosłownie nic więcej na ten temat nie wiem. Jest to temat do dalszych badań, bo nie ukrywam, że losy tego portretu Kopernika bardzo mnie zaintrygowały.

Reprodukcja obrazu wykonanego przez N. Zinck pochodzi ze strony www.dzielautracone.gov.pl/katalog-strat-wojennych/obiekty/?obid=6381.

Podobizna Kopernika z tego obrazu przedstawiona jest na dwóch znaczkach wydanych przez Polskę w 1973 roku, i co ciekawe, na znaczkach wydanych przez Liberię, Meksyk i Tunezję.

KAZIMIERZ WOSIEK

To kolejny tekst z serii „Kazimierz Wosiek na tropie wizerunku Mikołaja Kopernika”, w którym pokazujemy filatelistyczne oblicza naszego astronoma

DZIEŃ CZYSTEGO POWIETRZA DLA BŁĘKITNEGO NIEBA

7 września jest dniem obchodów globalnego święta „Dzień Czystego Powietrza dla błękitnego nieba” (International Day of Clean Air for blue skies). Ustanowione przez ONZ w 2019 roku, święto ma przypominać nam, że prawo do oddychania czystym powietrzem należy do podstawowych praw człowieka. Jednak jak wynika z danych WHO, prawo to wciąż nie jest realizowane przez 99% światowej populacji. Zawieszone w powietrzu drobne cząstki stałe

(PM2,5), mikroplastiki (MP), wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne (WWA), ale też wyemitowane gazy cieplarniane i aerozole wpływają na ludzi, ekosystemy i klimat naszej planety. Transgraniczny charakter zanieczyszczenia powietrza wymaga partnerstw lokalnych, krajowych, regionalnych, których działania tu i teraz przełożą się na lepsze warunki życia dla wszystkich na długo. Hasło tegorocznego święta „Razem dla czystego powietrza”, podkreśla potrzebę

silniejszych partnerstw i wspólnej odpowiedzialności za czystość powietrza – tym pilniejszych, że dbając o jakość powietrza włączamy się w działania spowalniające zmianę klimatu i ratujące przyrodę. Każdy ma rolę do odegrania w zadaniu oczyszczania powietrza i ochrony naszego zdrowia, i każdy może z tego skorzystać. Łatwo dostępnymi i niskobudżetowymi strategiami walki z zanieczyszczeniami są rozwiązania oparte na naturze (Nature based

Solutions, NbS). O regulację klimatu i oczyszczającej powietrze zdolności zieleni miejskiej opowiada publikacja „Od Drzewa Do Miasta” napisana przez ekspertów UNEP/GRID-Warszawa. Na przykładach z pięciu miast w Polsce, autorzy oszacowali wartość ekonomiczną korzyści, jakie miasta czerpią z drzew miejskich. Taki rachunek dowodzi, że czyste powietrze równa się zdrowie ludzi, ale też poprzez zdrowie ludzi, że to także zdrowa ekonomia.

Źródło: Centrum UNEP/GRID-Warszawa

REKLAMA

komunikat

Burmistrz Miasta Iławy

informuje, że

w siedzibie Urzędu Miasta Iławy przy ul. Niepodległości 13, na tablicy ogłoszeń podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej, położonych w Iławie, przy ul. Niepodległości i Królowej Jadwigi.

Wykaz znajduje się również w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Iławy, pod adresem <http://bip.umilawa.pl> oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Iławy pod adresem www.miastoilawa.pl.

7 WRZEŚNIA**Rozgrzewka do Narodowego Czytania
Olsztyn**

Rozgrzewka do Narodowego Czytania: „Nad Niemnem” E. Orzeszkowej w kilku słowach dr hab. Iwony Maciejewskiej, prof. UWM. Ceniona ekspertka w dziedzinie literatury polskiej przygotuje nas do odbioru pozytywistycznej literatury.

Godz. 11.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

7 WRZEŚNIA**Wernisaż wystawy Olgi Wróbel
pt. „Żywiolaki ziemi”**

Olsztyn

„Żywiolaki ziemi” to narysowane ołówkiem formy graficzne, które wpisałam w naturalne, proste tło białej kartki. Z tej bieli wynurzają się ich surrealistyczne postacie ujęte w statyczne, pełne zadumy pozy.

Godz. 17.00, Galeria Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.



Fot. mat. org.

8 WRZEŚNIA**Wystawa rysunku prasowego Pawła Kuczyńskiego**

Olsztyn

Paweł Kuczyński urodził się w 1976 roku w Szczecinie. Jest absolwentem wydziału grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Dyplom zdobył w 2001 roku u prof. Józefa Drażkiewicza. Mieszka w Policach. W 2004 roku zajął się rysunkiem satyrycznym, jak mówi, „pod kątem konkursów i wystaw”. Do tej pory zdobył około 160 nagród i wyróżnień na całym świecie. W ostatnich latach zajmuje się głównie rysunkiem prasowym i ilustracją wydawniczą. Współpracował m.in. z Wprost, Newsweek, Nie, Gazetą Wyborczą, miesięcznikiem Charaktery. W 2013 r. wygrał Ogólnopolski Konkurs z okazji 660-lecia Olsztyna, w 2023 r. otrzymał Nagrodę Główną im. Aleksandra Wołosa w V Ogólnopolskim Konkursie na Rysunek Prasowy im. Aleksandra Wołosa.

Godz. 18.00, Galeria Usługa Jazz Bar, ul. Stare Miasto 2.

Fot. mat. org.



Fot. mat. org.

8 WRZEŚNIA**EDD: Zwyczajni, niezwyczajni.****Lokalni bohaterowie**

Olsztyn

Spotkanie z regionalistką – Magdaleną Malinowską, przewodnikiem turystycznym po Warmii i Mazurach.

Godz. 17.00, WBP (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

9 WRZEŚNIA**Piknik sportowy
„Frajdy Miejskie”**

Wilkowy

Program pikniku:

8:15 – otwarcie biura zawodów, odbieranie pakietów startowych do gry terenowej, turniejów siatkówki plażowej i tenisa

9:45 – start turniejów tenisa i siatkówki plażowej (kompleks boisk do siatkówki plażowej, korty tenisowe)

9:50 – rodzinna rozgrzewka (przy scenie głównej)

10:00 – wspólny start, rozpoczęcie gry terenowej (brama startowa)

11:00 – rozpoczęcie festynu (atrakcje dla najmłodszych, przekąski dla uczestników gry terenowej i turniejów sportowych, rozdawanie medali, strefa dmuchańców, animacje, strefa chillu, spotkania ze sportowcami i wiele innych)(boiska i okolice sceny głównej)

11:45 – koncert (scena główna)

12:00 – rozpoczęcie Pucharu AZS w SUPie (plaża)

13:00 – finał gry terenowej (losowanie nagród)

13:30 – finał turniejów tenisa i siatkówki plażowej (wyłonienie zwycięzców, rozdanie medali, wręczenie nagród – scena główna)

14:00 – zakończenie pikniku

Godz. 8.15, Ośrodek AZS, ul. Niegocińska 5.

9 WRZEŚNIA**Dom Polski w Olsztynie - żywy pomnik historii**

Olsztyn

Zapraszamy na spotkanie na którym uczestnicy poznają historię Domu Polskiego w Olsztynie. W ramach spotkania odbędzie się rozmowa z dyrektorami Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego oraz Instytutu Północnego im. W. Kętrzyńskiego, prezentacja filmu animowanego o Domu Polskim, unikatowej kroniki Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, a także zwiedzanie budynku.

Godz. 16.00, Dom Polski, ul. Partyzantów 87.

9 WRZEŚNIA**Piknik artystyczny
„Na tropie kultury”**

Elbląg

W programie:

- » występy i pokazy taneczne
- » animacje dla dzieci
- » warsztaty plastyczne
- » kino plenerowe

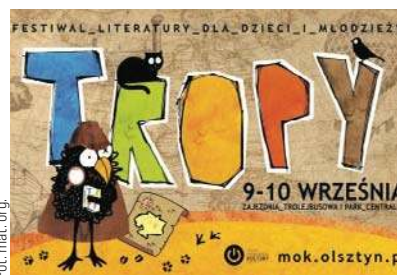


Fot. mat. org.

9/10 WRZEŚNIA**TROPY:
NA TROPACH
TAJEMNICY**

Olsztyn

Zajezdnia trolejbusowa / Park Centralny



Fot. mat. org.

10 WRZEŚNIA**PÓŁFINAŁ VIII EDYCJI „BITWY REGIONÓW”**

Karolewo

12 wyśmienitych potraw opartych na dawnych recepturach i tradycjach kulinarnych regionu zostaną poddane ocenie podczas etapu wojewódzkiego. Konkurs „Bitwa Regionów” wpisuje się w ideę kampanii #KupujŚwiadomie, w której Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa wraz z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi zachęca do zakupu produktów wytworzonych w Polsce i zużyciem krajowych surowców, z certyfikatami i oznaczeniami, a także do czytania etykiet. Do tegorocznej edycji zgłosiło się 3528 kół z całej Polski.

Godz. 13.00, Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Karolewie.

11 WRZEŚNIA**Zajęcia edukacyjne „Żywe dziedzictwo - tradycje od pokoleń”**

Biesal

Szkoła Podstawowa w Biesalu zaprasza na zajęcia edukacyjne pt. „Mazurski Biesal – Żywe Dziedzictwo” w ramach 31. edycji Europejskich Dni Dziedzictwa 2023.

Celem zajęć będzie maksymalne zaangażowanie uczniów w działania edukacyjne. W ramach zajęć edukacyjnych przeprowadzimy warsztaty gwary warmińskiej i mazurskiej. Zajęcia dotyczyć będą również poznania obyczajów, poglądów, wierzeń i zasad postępowania, umiejętności rzemieślniczych. Wydarzeniu edukacyjnemu będą towarzyszyły wystawy nawiązujące do tradycji przekazywania z pokolenia na pokolenie.

Godz. 10.00, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Biesalu.

15 WRZEŚNIA**„Demony, duchy, zjawy - kto mieszka w bajkach Warmii i Mazur”**

Olsztyn

Wernisaż poszerzonej o nowe postaci ekspozycji „Demony duchy” zaprezentowanej po raz pierwszy w 2019 roku. W nowej odsłonie wystawy pojawiają się kolejne z niezwykłych demonów, charakterystycznych dla baśni, bajek i podań ludowych Warmii i Mazur, obecnych nadal we współczesnej tradycji i kulturze regionu. O ich etymologii opowie Anita Romulewicz z Pracowni Regionalnej WBP w Olsztynie.

Godz. 15.00, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

15 WRZEŚNIA**Inauguracja 78. sezonu artystycznego
Filharmonii – Koncert symfoniczny**

Olsztyn

Anna Sułkowska-Migoń – dyrygentka, Qingzhu Weng (Chiny) – skrzypce, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, Janusz Ciepliński – prowadzenie koncertu | W programie kompozycje: Paganiniego, Nowowiejskiego, Mascagniego, Brittena.

Godz. 19.00, sala koncertowa Filharmonii.



Fot. mat. org.

16 WRZEŚNIA**Wystawa „Mazury w podaniach, legendach i anegdotach”**

Olsztyn

Wystawa wirtualna prezentuje zebrane przez Karola Małłkę legendy, anegdoty, przysłowia i przyspiewki mazurskie obrazujące koloryt ludowej kultury oraz specyfikę regionu. Główną inspiracją wystawy wirtualnej przygotowanej przez Archiwum Państwowe w Olsztynie stały się zbiory przyspiewek ludowych, podań i legend oraz anegdoty mazurskie zbierane i spisane przez Karola Małłkę (1898-1969), działacza mazurskiego, pisarza, folklorystę, publicystę, zwanego „Królem Mazurów”. Materiały stanowią część niezwykle interesującego zespołu archiwum Karola Małłki, który przechowywany jest w zasobie olsztyńskiego archiwum.

Godz. 09.00, Archiwum Państwowe, ul. Partyzantów 18.

16 WRZEŚNIA**Wrzesień Średniowiecza**

Stębkark

Turniej rycerski. Finał Rycerskiej Ligi Turniejowej Grunwaldzkiej Akademii Miecza. Eliminacje do Rycerskiej Kadry Polski.

Muzeum Bitwy pod Grunwaldem, Stębkark 70a.

17 WRZEŚNIA**GRANICE Widowisko taneczno-muzyczne**

Olsztyn

GRANICE Widowisko taneczno-muzyczne (wybrane fragmenty) Pracowni Tańca Pryzmat oraz Fundacji Tańca i Sztuki ARTOFFNIA.

Godz. 17.00, sala koncertowa Filharmonii.



Fot. mat. org.

 NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIE 3 pokojowe 68m2
Olsztyn Jaroty, 798-050-820

MIESZKANIE Olsztyn 279 000zł,
602-313-371

**WWW.DOMKIHOLENDER-
SKIE.EU**, 503-103-703

do wynajęcia

LOKAL użytkowy Olsztyn cen-
trum, 602-313-371

MIESZKANIE, 602-313-371

 PRACA

dam pracę

KIEROWCA CE, 503-103-703

PRACA w gospodarstwie rolnym,
694-194-504

W gospodarstwie mlecznym, 534-
920-987

W gospodarstwie rolnym, wyso-
kie wynagrodzenie, 695-616-300

ZATRUDNIĘ brukarzy pomocni-
ków, 600-36-33-76

 AUTO-MOTO

kupię

SKUP AUT!!! **NAJWYŻSZA**
CENA TEL. 730 750 266

 USŁUGI

budowa | remont

POLBRUK, 502-811-658

SZALÓWKA, podłoga, bo-
zeria, sztacheta, taras. Tartak
Żarnowo k. Augustowa, tel. 693-
491-205.

 RÓŻNE

sprzedam

MASZYNY stolarskie, silniki elek-
tryczne, wentylatory, motoreduk-
tory, przekładnie, piec elektryczny
do pizzy, C330, białoruś budowla-
ną, 503-089-861

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ DO
TRANSPORTU DREWNA. PRO-
DUKCJI NIEMIECKIEJ Z PODŁOGĄ
O DŁ. 6,80 M, ROK PROD. 2004,
DMC 18 000 KG, ZA 20 000ZŁ TEL.
KONTAKT. 506-052-006

 ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SPRZEDAŻ kur, kurcząt - dostawa
gratis, 503-508-148

ciągniki

SPRZEDAM przyczepę lub doku-
menty, 573-083-693

inne

JAŁÓWKI wysokocielne, 506-
999-493.



380-314190pb1-b-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 4 września 2023 r. zmarł w wieku 94 lat

ś. † p. Jan Kaczyński

nauczyciel akademicki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
Uroczystości pogrzebowe rozpoczyna się 8 września 2023 r. (piątek)
o godz. 9.00 Mszą Świętą Pogrzebową w kościele
pw. św. Franciszka z Asyżu przy ul. Dybowskiego w Olsztynie.
Ceremonia pochowania odbędzie się o godz. 14.00
na cmentarzu parafialnym w Ostrowi Mazowieckiej.
Pograżona w smutku rodzina

1704230pb1-a -P

Koleżanki i Koledzy z NSZZ „Solidarność”
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
pragną złożyć wyrazy głębokiego współczucia

Bliskim

ś. † p.

prof. Jana Kaczyńskiego

założyciela NSZZ „Solidarność” na olsztyńskiej WSP.

Odszedł Człowiek o wielkim talencie,
który swoją wiedzą i dobrą radą
służył wszystkim będącym w potrzebie.
Był Osobą o ogromnej cierpliwości
i ze wspaniałym poczuciem humoru.

Drogi prof. Janie Kaczyński,
dziękujemy Ci za to, że byłeś z nami i dla nas.

Spoczywaj w Bogu!

1703230pb1-a -P

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 4 września 2023 r. odszedł

prof. nadzw. dr hab. **Jan Kaczyński**

nestor olsztyńskiej polonistyki akademickiej,
zasłużony badacz twórczości Jana Kasprówicza,
wieloletni wykładowca Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie
i Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Łączymy się w bólu

z Jego Rodziną i Bliskimi

Koleżanki i Koledzy z Katedry Literatury Polskiej
oraz Katedry Języka Polskiego i Logopedii

1711230pb1-a-M

Koleżance

Barbarze Żebrowskiej

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Brata

składają Zarząd oraz koleżanki i koledzy
z firmy PUB INSPEC sp. z o.o.

1710230pb1-a-M

**Katarzynie
Eljasiak-Dokurno**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki i koledzy
z Zespołu Centrum Testów GST Michelin Polska

1702230pb1-a-M

Pani

**Katarzynie Rugień
i Jej Bliskim**

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają właściciele oraz koleżanki i koledzy
z firmy Kwadrat

1707230pb1-a-M



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

☎ 89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

3205200pb1-d-M



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-j-M



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125

całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

1039230pb1-c-P

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02

pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-289190pb1-c-M

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

Aliny Pilarek-Dutkiewicz

Wieloletniego Pracownika RCKiK w Olsztynie.

Rodzinie Zmarłej

składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

Dyrektor i Pracownicy Regionalnego Centrum
Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Olsztynie

1716230pb1-a-M

Rodzinie

tragicznie zmarłego

Druha

Marka Bartwickiego

z Ochotniczej Straży Pożarnej w Rumianie

wyrazy głębokiego współczucia
i słowa wsparcia w trudnych chwilach
w imieniu wszystkich strażaków ochotników
z Warmii i Mazur

składa Prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego
Związku Ochotniczych Straż Pożarnych RP w Olsztynie
Gustaw Marek Brzezin wraz z Zarządem i pracownikami
Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Olsztynie



1706230pb1-b -P

Panu

Markowi Trędowskiemu

Nadleśniczemu Nadleśnictwa Jedwabno

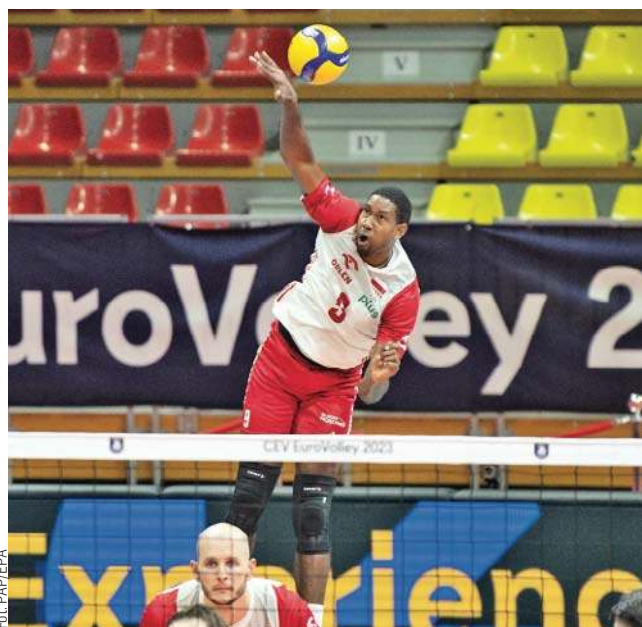
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają Dyrektor oraz pracownicy biura
Regionalnej Dyrekcji LP w Olsztynie

1712230pb1-a-M

SPRINTEM



Wilfredo Leon zagrywa podczas meczu z Danią

SIATKÓWKA\\ Zgodnie z przewidywaniami w kolejnym meczu mistrzostw Europy Polacy nie stracili nawet seta w meczu z Danią.

*** POLSKA - DANIA**
3:0 (25:23, 25:9, 25:20)

Mecz z Danią zapisze się w historii z dwóch powodów:

1. po zagrywce Wilfredo Leona piłka poleciała z prędkością 138 km/h! Tym samym 30-letni siatkarz wyrównał swój rekord świata.

2. W drugim secie Polacy stracili tylko 9 punktów. Wczorajszy mecz z Czarnogorą zakończył się po oddaniu gazety do druku. Wszystko wskazuje na to, że w 1/8 finału rywalem biało-czerwonych będą Belgowie, czwarty zespół grupy A. Schody zaczną się w ćwierćfinale, w którym Polacy mogą trafić na drugi zespół grupy A (Serbia) lub trzeci grupy C (Czechy). Wielce prawdopodobne jest więc, że o awans do półfinału biało-czerwoni zmierzą się z rodakami Nikoli Grbicą, z którymi przegrali w tym roku w Lidze Narodów 0:3. Jeśli uda się ich pokonać, wtedy prawdopodobnie o awans do finału zagrają ze... Słowenią, która kilkakrotnie w poprzednich edycjach mistrzostw Europy albo eliminowała ich z turnieju, albo zamykała Polakom drogę do walki o złoto. Tak było chociażby w 2021 roku, kiedy biało-czerwoni przegrali z ówczesnymi podopiecznymi Alberto Giulianiego półfinałowy bój i musieli zadowolić się grą o brązowy medal.

*** Wyniki, grupa A:** Belgia - Estonia 3:1, Niemcy - Serbia 1:3; **grupa B:** Hiszpania - Ukraina 0:3, Słowenia - Bułgaria

3:0; **grupa C:** Macedonia - Holandia 0:3; **grupa D:** Francja - Rumunia 1:3, Portugalia - Turcja 3:2, Grecja - Francja 0:3, Turcja - Izrael 3:0.

* Po oddaniu gazety do druku zakończyły się mecze, **grupa A:** Szwajcaria - Belgia, Niemcy - Włochy, **grupa C:** Macedonia - Czechy.

GRUPA A

1. Włochy	12	12:0
2. Serbia*	12	12:5
3. Niemcy	8	10:5
4. Belgia	4	6:10
5. Estonia*	2	4:14
6. Szwajcaria	1	2:12

* mecz więcej

GRUPA B

1. Słowenia	15	15:1
2. Chorwacja	8	9:9
3. Ukraina	6	10:11
4. Bułgaria	6	8:11

5. Hiszpania	6	6:11
6. Finlandia	4	7:12

GRUPA C

1. Polska	12	12:1
2. Holandia*	12	13:4
3. Czechy	6	6:7
4. Macedonia	6	6:7
5. Czarnogóra	3	3:10
6. Dania*	0	4:15

* mecz więcej

GRUPA D

1. Francja	12	13:4
2. Portugalia	9	12:8
3. Rumunia	9	11:10
4. Turcja	8	10:10

5. Izrael	4	6:13
6. Grecja	3	7:14

*** Pary 1/8 finału:** Chorwacja - Rumunia (piątek, g. 16.30), Francja - Bułgaria (piątek, g. 19.30); Słowenia - Turcja (sobota, g. 16.30), Portugalia - Ukraina (sobota, g. 19.30).

TENIS\\ Karolina Muchova w ćwierćfinale US Open pokonała Rumunkę Soranę Cirsteę 6:0, 6:3 i o finał rozgrywanego w Nowym Jorku turnieju US Open powalczy z Amerykanką Cori Gauff. To drugi w sezonie, po French Open, półfinał 27-letniej czeskiej tenisistki. Gdyby Gauff triumfowała na kortach Flushing Meadows, wtedy zamelduje się na trzecim miejscu w klasyfikacji WTA. Liderką, oficjalnie od 11 września, będzie Białorusinka Aryna Sabalenka, która na czele zastąpi Iłę Świątek.

- 856; 3. Maciej Grypiński (Korsze) - 814; 4. Przemysław Wojtowicz (Pieniężno) - 652; 5. Kamil Krupiński (Bartoszyce) - 542 (...). 9. Konrad Lubieniecki (Olsztyn) - 250.

KOSZYKÓWKA\\ Niemcy, trzecia drużyna Eurobasketu 2022, wywalczyli awans do półfinału mistrzostw świata, pokonując w Manili rewelację turnieju Łotwę 81:79 (13:16, 23:18, 26:25, 19:20). Ich rywalami w półfinale będą Amerykanie. Niemcy po raz drugi w historii zameldowali się w najlepszej czwórce.

0:1 - Elsner (14), **1:1** - Raszkowski (16), **2:1** - Pedro (27), **3:1** - Sendlewski (28), **4:1** - Lemos (33), **4:2** - Elsner (37), **4:3** - Wojciechowski (36)

Mecz w Lubawie kończył pierwszą kolejkę Fogo Futsal Ekstraklasy. Gospodarze byli zdecydowanym faworytem, jednak ekipa z Torunia tanio skóry nie sprzedała. Goście najpierw objęli prowadzenie, a mistrzowie Polski na odpowiedni poziom wskoczyli dopiero po przerwie, zdobywając trzy gole w zaledwie sześć minut. Nie załamało to jednak

PILKA NOŻNA\\ Kamil Grabara, bramkarz reprezentacji Polski i FC Kopenhaga, od 2024 roku będzie zawodnikiem VfL Wolfsburg. 24-latek trafi do Bundesligi od nowego sezonu, lecz w umowie została zawarta opcja przenosin już w styczniu. - Kamil zasłużył na transfer do jednej z najsilniejszych lig w Europie. Potwierdził to swoją postawą w bramce Kopenhagi i nieustannym profesjonalizmem. Bundesliga była jego zamierzonym kierunkiem. Teraz będzie mógł w niej zagrać - powiedział



Uczestnicy tenisowego turnieju w Bartoszycach. Kolejny zostanie rozegrany 17 września

*** Wyniki, kobiety:** Cori Gauff (USA, 6) - Jelena Ostapenko (Łotwa, 20) 6:0, 6:2, Karolina Muchova (Czechy, 10) - Sorana Cirstea (Rumunia, 30) 6:0, 6:3; **mężczyźni:** Novak Djokovic (Serbia, 2) - Taylor Fritz (USA, 9) 6:1, 6:4, 6:4, Ben Shelton (USA) - Frances Tiafoe (USA, 10) 6:2, 3:6, 7:6 (9-7), 6:2.

>>> W kolejnym turnieju z cyklu Grand Prix Bartoszyce zagrało aż 21 tenisistów. Ostatecznie do finału awansowali Marek Kozłowski (lider klasyfikacji generalnej GPB) oraz Konrad Lubieniecki. Po drodze Kozłowski wygrał 6:1 z Bogdanem Białkiem, 6:0 z Andrzejem Jodko i 6:3 z Tomaszem Pekałą, natomiast Lubieniecki kolejno ograł 6:1 Radostawa Dobrowolskiego, 7:5 Kamila Krupińskiego i 6:0 Macieja Grypińskiego. W wielkim finale niespodziewanie pewne zwycięstwo 6:0 odniósł Lubieniecki. Trzecie miejsce zajął Dariusz Dec, który pokonał 6:4 Mateusza Łażewskiego. Kolejny turniej zostanie rozegrany 17 września o godz. 9. Organizatorzy zapraszają do udziału wszystkich tenisistów-amatorów z województwa. Informacje i zapisy: tel. 600 891 116.

*** Czołówka klasyfikacji generalnej Grand Prix Bartoszyce:** 1. Marek Kozłowski (Bartoszyce) - 1340; 2. Mariusz Królikowski (Bartoszyce)

W Manili powtórzyli osiągnięcie z 2002 r., wówczas w Indianapolis przegrali w półfinale z Argentyną (80:86) i zdobyli następnie brąz, a najlepszym graczem turnieju uznano Niemca Dirka Nowitzkiego.

*** Inne wyniki ćwierćfinałów:** Włochy - USA 63:100 (14:24, 10:22, 20:37, 19:17), Litwa - Serbia 68:87 (25:24, 13:25, 17:24, 13:14), Kanada - Słowenia 100:89 (26:24, 24:26, 30:21, 20:18).

FUTSAL\\ Od zwycięstwa z FC Toruń nowy sezon Ekstraklasy rozpoczął Constract Lubawa, obrońca mistrzowskiego tytułu.

*** CONSTRACT LUBAWA**
- FC REITER TORUŃ 4:3 (1:1)

gości, którzy cztery minuty przed końcem strzelili kontaktową bramkę. Na więcej już ich jednak nie było stać. W 2. kolejce lubawianie zagrają na wyjeździe z BSF Bochnia (10 września, g. 16).

PO 1. KOLEJCE

1. AZS UW	3	4:1
2. Leszno	3	3:0
3. Piast	3	4:2
4. Legia	3	3:1
Eurobus	3	3:1
6. Rekord	3	2:0
7. Bochnia	3	6:5
8. Constract	3	4:3
9. We-Met	0	5:6
10. Toruń	0	3:4
11. Widzew	0	2:4
12. Jagiellonia	0	1:3
Red Dragons	0	1:3
14. Sośnica	0	0:2
15. Clearex	0	1:4
16. Komprachcice	0	0:3

dyrektor sportowy FC Kopenhaga Peter Christiansen. Grabara rozegrał 88 meczów w barwach FC Kopenhaga. Wpuścił w nich 76 bramek i aż czterdziestokrotnie zachowywał czyste konto. W tym czasie sięgnął z klubem po Puchar Danii oraz – dwukrotnie – po mistrzostwo kraju. W roku 2022 został wybrany najlepszym bramkarzem w lidze duńskiej, a niedawno awansował do rywalizacji grupowej Ligi Mistrzów. W ostatniej rundzie kwalifikacji FC Kopenhaga wyeliminowała Raków Częstochowa.

*** Wyniki Wojewódzkiego Pucharu Polski:** Czarni Rudzienice - Constract Lubawa 1:5, Agat Jegłownik - Polonia Lidzbark Warmiński 0:7. **DRYH**



Mistrzowie Polski z Lubawy rozpoczęli sezon od wygranej z FC Toruń

ZŁOTE SZTYLETY OLSZTYNIAŃKI

SPORTY WALKI\\\\ Podczas mistrzostw świata kung-fu Beata Engel z Olsztyna zdobyła złoty medal w konkurencji Broni Podwójnej, wykonując formę ze sztyletami. Poza tym wychowanka trenera Lichacza wywalczyła także srebro w konkurencji Form Ręcznych.

Gospodarzem mistrzostw świata było chińskie Emeishan. Wzięło w nich udział około 6000 uczestników z 53 krajów. Polska reprezentacja liczyła 17 zawodników, którzy w sumie zdobyli 16 medali, w tym 2 złote, 4 srebrne i 10 brązowych. Dwa z tych krążków wywalczyła Beata Engel z olsztyńskiej Szkoły Chińskich Sztuk Walki Shaolin.

- Do reprezentacji dostałam się dzięki udanym występom w mistrzostwach Polski - przyznaje Beata Engel, która w swoim dorobku ma, bagatela, około 140 medali mistrzostw kraju, Pucharu Polski oraz najważniejszych imprez międzynarodowych. Po raz pierwszy na podium MŚ olsztynianka stanęła w 2010 roku, kiedy wywalczyła dwa srebrne medale. - Kung-fu, które od lat trenuję, polega na prezen-

tacji różnych form i układów - wyjaśnia mistrzyni świata. - Oczywiście są także walki, ale my skupiamy się na formach. W Chinach zdobyłam złoty medal w konkurencji Broni Podwójnej, wykonując formę ze sztyletami. Poza tym wywalczyłam srebro w konkurencji Form Ręcznych.

W MISTRZOSTWACH WZIĄŁ UDZIAŁ TAKŻE ROMAN LICHACZ - DRUGI SZKOLENIOWIEC OLSZTYŃSKIEJ SZKOŁY CHIŃSKICH SZTUK WALKI SHAOLIN. NIE STANĄŁ NA PODIUM, ALE SWÓJ START TAKŻE MÓGŁ UZNAĆ ZA UDANY, BOWIEM UZYSKAŁ JEDNĄ Z NAJWYŻSZYCH NOT WŚRÓD POLAKÓW, A DO ZDOBYCIA BRĄZOWEGO MEDALU ZABRAŁO MU ODOBRINY SZCZĘŚCIA I ZALEDWIE... 0,02 PKT.



Beata Engel i Roman Lichacz na mistrzostwach świata w Chinach

Jego występ docenili organizatorzy, zapraszając go do wzięcia udziału w specjalnej gali pokazowej gromadzącej wybra-

nych zawodników z różnych krajów.

W kung-fu zawodnicy rywalizują w kategoriach wiekowych - zaczyna się od

konkurencji dziecięcych, a wśród dorosłych są następujące kategorie wiekowe: 18-39 lat, 40-55 i powyżej 55. Dwójka zawodników

z Olsztyna rywalizowała w kategorii 40-55 lat. - Kung-fu jest sportem, który można uprawiać w każdym wieku - zachęca Beata Engel, która zadebiutowała w tej kategorii wiekowej.

Po powrocie Chin zawodnicy mają chwilę odpoczynku, po czym rozpoczną przygotowania do grudniowego Pucharu Polski, w przyszłym roku mistrzostwa kraju, natomiast kolejne mistrzostwa świata odbędą się w 2025 roku. - Pod znakiem zapytania stoją natomiast mistrzostwa Europy, bo na razie nie wiadomo, gdzie i kiedy zostaną zorganizowane - kończy Beata Engel.

Udział olsztyńskich zawodników był współfinansowany ze środków Samorządu Województwa Warmińsko Mazurskiego

Szkoła Chińskich Sztuk Walki Shaolin prowadzi zajęcia w Olsztynie od 1990 roku.

ARTUR DRYHNYCZ

PRESTIŻ, RADOŚĆ DZIECI I PIĘKNO FUTBOLU W PISZU

PIŁKA NOŻNA\\\\ 12 drużyn, dwie kategorie wiekowe oraz potężna dawka sportowych emocji - w Pisz z hukiem narodził się nowy piłkarski cykl Mazur Prestige Cup.

Młodym piłkarzom, choć przed startem rozgrywek widać po nich było wyraźne skupienie, rywalizować przyszło w prawdziwie rodzinnej, pozytywnej atmosferze. Impreza sprawiła bowiem, że zboiska doping ich rodziców i dziadków niósł się po całym Pisz.

Ci, którzy w danym momencie nie walczyli o punkty na murawie, mogli oddać się całemu szeregowi przygotowanych atrakcji (m.in. dmuchańce, konkursy, animatorzy w przebraniach czy na szczudłach). Dzięki bogatemu poczęstunkowi na bieżąco mogli uzupełniać spalone kalorie. Wszystko przy oprawie muzycznej, którą serwował profesjonalny DJ.

Na samym boisku jednak żartów nie było. Zwłaszcza z pierwszym zespołem Rony 03 Elk, który w kategorii młodzik nie tylko ani razu nie zaznał goryczy porażki, ale nawet... straconej bramki. W pięciu spotkaniach



strzelił ich natomiast 30, w pełni zasłużenie sięgając po złoto zawodów. Srebro zgarnął Mazur Pisz I, brąz Śniardwy Orzysz, a w dalszej części młodzikowego zestawienia uplasowali się Olympic Łyse, Rona 03 Elk II oraz Mazur Pisz II.

Reprezentanci Rony wied-

li prym również wśród orlików. Elczanie ponownie nie ulegli w żadnym z pojedynków, tracąc przy tym - w całym turnieju - ledwie trzy bramki. Pierwsze miejsce - parafrazując klasyka - „po prostu im się należało”. Na podium wskoczyli ponadto Olympic Łyse i Znicz Biała

Piska, a tuż za prestiżowym pudłem bój ukończyli Mazur Pisz I, Śniardwy Orzysz oraz Mazur Pisz II. Medale i pamiątkowe puchary czekały jednak na wszystkich.

Mazur Prestige Car pokazał, że - wspólnymi siłami - można zorganizować naprawdę świetne widowisko.



Pomogła w tym zdrowa atmosfera, wiele rąk do pracy oraz szereg partnerów i sponsorów.

- Wszystkie firmy, osoby, które się przyczyniły do tego wydarzenia, są dla mnie czymś więcej niż tylko sponsorami - mówi Dariusz Kaczkowski spod szyldu Auto Prestige Performance, jeden z głównych organizatorów wydarzenia. - To swego rodzaju rodzina, która z wielkim serduszkiem wspiera inicjatywy takie jak ta. Wielkie podziękowania

kieruję również do rodziców młodych sportowców, którzy włożyli w przygotowanie turnieju naprawdę wiele wysiłku i zaangażowania - dodaje inicjator innej słynnej w regionie imprezy, Prestige Car Spot, mazurskiego złotu motoryzacyjnego.

Czy sukces inauguracyjnej edycji Mazur Prestige Cup oznacza, że możemy spodziewać się kontynuacji cyklu? - W mojej opinii faktycznie wszystko wyszło bardzo dobrze. Zrealizowaliśmy wszystkie cele, które określiliśmy na samym początku, aby całość wyglądała tak, jak wyglądała. Dzieci, zawodnicy, trenerzy i rodzice byli bardzo zadowoleni. To natomiast motywuje mocno do dalszego działania. Kolejna edycja tym samym jest już w planach i mam nadzieję, że za rok znów zobaczymy się z tymi wszystkimi wspianymi ludźmi - podsumowuje Kaczkowski.

KAMIL KIERZKOWSKI

ZAKRĘT BYŁ TROCHĘ ZA CIASNY

SPORTY MOTOROWE \\ Rajd Tarmac Master TurboJulita z bazą w Jedlinie Zdrój wygrał Grzegorz Grzyb, którego pilotem wyjątkowo był Łukasz Zapart. Natomiast Adam Binięda, pilot Grzyba w cyklu RSMP, tym razem pojechał z Rafałem Kwiatkowskim.

Baza rajdu była zlokalizowana w Wałbrzychu, natomiast ceremonie startu honorowego oraz mety tradycyjnie przeprowadzono przed Pałacem Jedlinka w Jedlinie Zdrój. Załogi rywalizowały na sześciu odcinkach specjalnych o łącznej długości niespełna 50 kilometrów.

Ostatecznie triumfowali najszybsi na czterech odcinkach Grzegorz Grzyb i Łukasz Zaparta, a drugie miejsce zajęli Kacper Wróblewski i Jakub Wróbel. Dla nich oraz dla Grzyba był to znakomity trening przed Rajdem Śląska (8-10 września), który jest szóstą eliminacją Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski.

Tak samo udział w Tarmac Master TurboJulita potraktował Adam Binięda, bartoszycki pilot, który Skodą Fabia rally2evo pojechał z Rafałem Kwiatkowskim.

NIESTETY, ZAŁOGA KWIATKOWSKI-BINIĘDA UDZIAŁ W TRENINGOWYM RAJDZIE ZAKOŃCZYŁA JUŻ NA DRUGIM ODCINKU SPECJALNYM, BOWIEM



Załoga Rafał Kwiatkowski-Adam Binięda udział w rajdzie zakończyła już na drugim oesie

ICH AUTO WYPADŁO Z TRASY, ZALICZAJĄC Z DRZEWEM „BLISKIE SPOTKANIE TRZECIEGO STOPNIA”.

Na szczęście ani kierowcy, ani pilotowi nic się nie stało, dzięki czemu w Śląskim bartoszycki pilot ponownie usiadł na prawym fotelu w aucie Grzyba. Obaj panowie mają o co walczyć, bowiem rok temu zwyciężyli w tej imprezie, a poza tym w obecnym sezonie po pięciu eliminacjach prowadzą w klasyfikacji

generalnej. Warto zauważyć, że na drugim miejscu jest Łukasz Byśkiniewicz, którego pilotem jest olsztynianin Daniel Siatkowski. Poza tym 12. pozycję w generalce zajmuje kierowca z Olsztyna Gracjan Predko - jego pilotem jest Michał Jurgała.

- Na ostatni trening przed Rajdem Śląska mieliśmy inny plan - przyznaje Adam Binięda. - Okolicznościach naszego wypadnięcia z trasy mogą jedynie powiedzieć, że prędkość była OK, tylko zakręt był za ciasny... Ale to jest taki

sport i pewne ryzyko jest w niego wkalkulowane. Szkoda, bo liczyliśmy na przejechanie porządnej liczby kilometrów. Dzień wcześniej zaliczyliśmy kilkadziesiąt kilometrów testowych i do rajdu przystępowaliśmy w dobrych nastrojach. Skończyło się jednak przedwcześnie.

Teraz z Grzegorzem musimy skoncentrować się na tym najważniejszym starcie, czyli na Rajdzie Śląska, który już w najbliższy weekend. Będzie to bez wątpienia ciężki rajd, bo odczuwamy sporą presję,

ale jestem pewien, że sobie z nią poradzimy. Rajd Śląska kandyduje do rundy ERC, czyli Mistrzostw Europy w następnym sezonie, więc będziemy mieć do przejechania porządną liczbę kilometrów (prawie 160 podzielonych na 12 odcinków specjalnych - red.).

RAJD ROZPOCZNIEMY W PIĄTEK WIECZORNYM OESEM W CENTRUM KATOWIC, A PRZEZ NASTĘPNE DWA DNI ZALICZYMY 11 SZYBKICH I TECHNICZNIE TRUDNYCH OESÓW. WIERZĘ, ŻE NA MECIE W NIEDZIELĘ BĘDZIEMY W DOBRYM HUMORZE - KOŃCZY RAJDOWY PILOT Z BARTOSZYC.

Co do dobrego humoru jest potrzebne załozde Grzyb-Binięda? 23 punkty z 35 możliwych do zdobycia podczas najbliższego rajdu. Taki wynik zagwarantuje jej - jedną rundę przed końcem sezonu - mistrzowski tytuł. Dla Grzyba będzie to już trzeci taki sukces, bo wcześniej triumfował w 2016 i 2018 roku.

W tym roku Rajd Śląska awansował do kalendarza FIA European Rally Trophy. Są to międzynarodowe rozgrywki pod egidą FIA (Światowa Federacja Samochodowa), a włączono do nich uznane i popularne europejskie rajdy, m.in. Rajd Antibes (Francja, Lazurowe Wybrzeże), Rali Vinho de Madeira (Portugalia, Madera), Rajd du Valais (Szwajcaria) czy Rajd Czeskiego Krumlova.

Na liście zgłoszeń jest ponad 50 załóg. Z pierwszym numerem startowym pojadą Grzyb i Binięda, a z „dwójką” ruszą wiceliderzy Byśkiniewicz i Siatkowski (Skoda Fabia Rally2 evo).

Ceremonię mety zaplanowano na Stadionie Śląskim.

Sezon RSMP zakończy w Beskidach 68. Rajd Wisły (29 września-1 października).

*** Czołówka klasyfikacji rocznej RSMP: 1.** Grzyb-Binięda 156 pkt; **2.** Byśkiniewicz-Siatkowski 109; **3.** Płachytka 100; **4.** Kołtun-Pleskot 80; **5.** Sesks-Francis 60 (...). **12.** Predko-Jurgała 31.

ARTUR DRYHNYCZ

DWA MISTRZOWSKIE TYTUŁY NA WYCIĄGNIĘCIE RĘKI

SPORTY MOTOROWE \\ Sezon wyścigowy wchodzi w decydującą fazę. Do końca rywalizacji zostało po jednym wyścigu Mistrzostw Europy Centralnej i Mistrzostw Polski.

W obu klasyfikacjach prowadzi olsztynianin Maciej Marcinkiewicz startujący wspólnie z Adamem Zentnerem.

Po Hungaroringu, Red Bull Ringu oraz inauguracji Mistrzostw Polski w Poznaniu Marcinkiewicz i Zentner wystartowali w kolejnych trzech wyścigach długodystansowych. Podczas połączonej rundy Mistrzostw Polski i Mistrzostw Europy Centralnej w Poznaniu kierowcy Radicała SR3 RSX po problemach technicznych i dodatkowych pit stopach zameldowali się na mecie na drugim miejscu w obu klasyfikacjach. Kolejna



Mistrzostwo Polski Maciej Marcinkiewicz ma już praktycznie „w kieszeni”

wizyta na poznańskim torze to już zwycięstwo z ogromną nad rywalami. W sierpniu odbyła się również połączona runda Mistrzostw Polski i Mistrzostw Europy Centralnej na torze Slo-

vakiaring pod Bratysławą. Tutaj Marcinkiewicz i Zentner zdobyli komplet punktów w generalce polskiej klasyfikacji i cenne punkty za trzecie miejsce w rywalizacji naszej części Europy.

Do końca sezonu zostały dwie oddzielne rundy obu mistrzostw. W najbliższy weekend kierowcy pojawią się na torze w czeskim Brnie, a pod koniec września na Torze Poznań. Maciej Marcinkiewicz i Adam Zentner prowadzą w Mistrzostwach Europy Centralnej z minimalną przewagą wynoszącą zaledwie 0,5 punktu. Utrzymanie prowadzenia będzie bardzo trudne m.in. ze względu na fakt, że rywale dysponują autami dużo szybszej kategorii LMP3. Natomiast przewaga w Mistrzostwach Polski jest ogromna - 25 punktów w zasadzie przesądza o ostatecznej klasyfikacji.

RED

SPORT W TV



*** Jeździectwo.** FEI European Championships w Riesenbecku (13.40 Sportklub)
*** Kolarstwo.** Vuelta a Espana, 12. etap: Ólvega - Saragossa (14.30 Eurosport 1)
*** Piłka nożna.** Eliminacje mistrzostw Europy: Polska - Wyspy Owcze (20.35 TVP 1, TVP Sport), Czechy - Albania (20.35 Polsat Sport), Francja - Irlandia (20.35 Polsat Sport

Extra), Holandia - Grecja (20.35 Polsat Sport News)
*** Piłka ręczna.** ORLEN Superliga: Gwardia Opole - Grupa Azoty Unia Tarnów (17.50 Polsat Sport Extra)
*** Rajdy samochodowe.** Rajdowe Mistrzostwa Świata: Rajd Grecji (16.45, 18 Motowizja)
*** Tenis.** Turniej US Open w Nowym Jorku: półfinały kobiet (0.30, 3.00 Eurosport 1)

POLSCY ZAWODOWCY KONTRA AMATORZY

PIŁKA NOŻNA\\ Zarabiający miliony Polacy w meczu eliminacyjnym do przyszłorocznych mistrzostw Europy zagrają dzisiaj z reprezentacją Wysp Owczych, której jedna z gwiazd na co dzień występuje w... drugoligowej Chojniczance Chojnice.

o losowaniu grup eliminacyjnych wydawało się, że nie ma takiej siły, która stanęłaby na drodze reprezentacji Polski do finałów mistrzostw Europy. Mamy przecież zawodników występujących na co dzień w najlepszych klubach Europy, uznanego selekcjonera oraz słabych lub bardzo słabych rywali. Może poza Czechami, z którymi jednak też mieliśmy sobie poradzić. Tymczasem w Pradze po trzech minutach przegrywaliśmy 0:2! Potem okazało się, że Albania też się ze strachu przed nami na boisku nie położyła, w efekcie udało się wygrać po голу Karola Świderskiego. Prawdziwe piłkarskie trzęsienie ziemi nastąpiło jednak 20 czerwca w Kiszyniowie, gdzie Polacy przegrali 2:3 z Mołdawią, chociaż do przerwy prowadzili 2:0.

CO PRAWDA
ZWOLNIONY PO
MUNDIALU CZESŁAW
MICHNIEWICZ
POWIEDZIAŁ KIEDYŚ,
ŻE 2:0 TO BARDZO
NIEBEZPIECZNY WYNIK,
ALE NIKT NIE SĄDZIŁ,
ŻE NAWET W MECZU
Z MOŁDAWIĄ!

Atmosfera w kadrze po tym blamażu spadła, pojawiły się pogłoski, iż trener Fernando Santos zaczął rozglądać się za nową pracą, a polscy kibice zapowiedzieli bojkot meczów reprezentacji. Portugalski selekcjoner jednak pozostał, z bojkotu też nic nie wyszło, bo do poniedziałku sprzedano prawie 45 tysięcy biletów, jedynie z atmosferą wciąż nie jest najlepiej. Na pewno nie poprawił jej niedawny wywiad udzielony przez Roberta Lewandowskiego, który opowiedział m.in. o podziale premii obiecanej przez premiera Morawieckiego, którą piłkarze mieli otrzymać po wyjściu z mundialowej grupy. Ponoć w Katarze trwały spory, a nawet kłótnie, w sprawie podziału nagrody - tak w każdym razie powiedział niedawno Łukasz Skorupski, rezerwowy bramkarz na MŚ, jednak teraz Lewandowski 30-milionową premię od premiera nazwał „niemoralną propozycją”. Ostatecznie jednak reprezentacja tych pieniędzy nie dostała, bo po pierwsze - premier nie dotrzymał słowa, a po drugie - po prostu na nie zasłużyła.

Teraz piłkarze usiłują odbudować nadszarpnięte wśród kibiców zaufa-



Fot. PAP/Leszek Szymański

Robert Lewandowski i Kamil Grosicki podczas konferencji prasowej w Warszawie

nie, a mecz z Farerzami (tak nazywa się mieszkańców Wysp Owczych) wydaje się być idealną do tego okazją. Z naciskiem na „wydaje się”, bo skoro biało-czerwoni męczyli się z Albanią, a z Mołdawią nawet przegrali, to teraz bezrefleksyjne obstawianie ich zwycięstwa jest obciążone sporym ryzykiem. Oczywiście może się też zdarzyć, że polska strzelba w końcu wystrzeli i amatorzy z Wysp Owczych, dla których futbol jest jedynie rozrywką, a nie sposobem na życie, wrócą do domu z solidnym bagażem bramek. Jeśli Czesi i Albańczycy

strzelili im po trzy gole, to może uda się to też orłom znad Wisły?

WYSPY OWCZE LICZĄ OKOŁO 50 TYSIĘCY MIESZKAŃCÓW, CZYLI TYLKO, ILE MOGĄ POMIEŚCIĆ TRYBUNY PGE NARODOWEGO.

- Jesteśmy świadomi sytuacji w polskiej kadrze, ostatnich zawirowań, ale skupiamy się na sobie - przyznał szwedzki selekcjoner reprezentacji Wysp Owczych Hakan Ericson. - Jeśli Lewandowski używa takich słów, to może chce

pobudzić polską reprezentację, wskrzesić ją na nowo. My mamy za kilka dni spędzonych w Malmoe, kilka dobrych treningów, ale czas poświęciliśmy też na analizę naszych wcześniejszych meczów w kwalifikacjach z Czechami i Albanią. Ostatnio odnieśliśmy pewne sukcesy klubowe. KI Klaksvik dobrze sobie radził w Lidze Mistrzów i po raz pierwszy zespół z Wysp Owczych zagra w fazie grupowej Ligi Konferencji. Teraz chcieliśmy kontynuować tę dobrą passę - dodał szkoleniowiec, który prowadzi ekipę Wysp Owczych od 2019 roku.

- Jeśli damy z siebie 110 procent, to nie stoimy na straconej pozycji. Postaramy się wykorzystać swoje atuty - stwierdził z kolei Gunnar Vatnhamar. - Wiem, kim jest Lewandowski, co potrafi, gdzie i jak gra, ale zrobię, co mogę, żeby go zatrzymać - zakończył obrońca Vikingura Reykjavik.

ARTUR DRYHNYCZ

BARAŻOWA SZANSA POLAKÓW

W eliminacjach Polakom nie idzie, ale do turnieju finałowego ME mogą awansować nawet, gdyby... zajęli ostatnie

miejsce grupie! Jest to efekt wysokiej pozycji w Lidze Narodów, co z kolei oznacza prawdopodobną grę w barażach. Do 24-zespołowego turnieju finałowego w Niemczech awansują bezpośrednio zwycięzcy i wicemistrzowie 10 grup (czyli 20 drużyn). Prawo udziału ma oczywiście zapewniony gospodarz. Pozostałych trzech uczestników wyłonią marcowe baraże. Pierwszeństwo udziału w barażach mają zwycięzcy poszczególnych grup w dywizjach Ligi Narodów (A, B i C), o ile - w co trudno uwierzyć w przypadku najwyższej dywizji - te zespoły nie wywalczą bezpośredniego awansu z tradycyjnych eliminacji. W dywizji A swoje grupy LN wygrały Hiszpania, Chorwacja, Holandia i Włochy. Znaczący potencjał tych zespołów, trudno sobie wyobrazić, żeby nie awansowały z tradycyjnych eliminacji do Euro 2024. A wtedy zwolnią miejsca w barażach dla kilku następnych drużyn. Z najwyższej dywizji LN kolejno dla: Danii, Portugalii, Belgii, Węgier, Szwajcarii i Polski. I znów trudno sobie wyobrazić brak bezpośredniego awansu z tradycyjnych eliminacji np. Danii, Portugalii czy Belgii. w tej sytuacji Polska może więc być niemal pewna, że w razie potknięcia w swojej grupie kwalifikacji ME wystąpi w barażach.

MECZE I TABELLE

* **Grupa A, piątek:** Gruzja - Hiszpania (18), Cypr - Szkocja (20.45); **12 września:** Hiszpania - Cypr (20.45), Norwegia - Gruzja (20.45)

GRUPA A

1. Szkocja	4*	12	9:1
2. Gruzja	3	4	3:4
3. Norwegia	4	4	5:7
4. Hiszpania	2	3	3:2
5. Cypr	3	0	2:8

* liczba rozegranych meczów

* Grupa B, czwartek:

Francja - Irlandia (20.45), Holandia - Grecja (20.45); **10 września:** Irlandia - Holandia (20.45), Grecja - Gibraltary (20.45)

GRUPA B

1. Francja	4*	12	9:0
2. Grecja	3	6	5:2

3. Irlandia	3	3	4:3
4. Holandia	2	3	3:4
5. Gibraltary	4	0	0:12

* **Grupa C, sobota:** Ukraina - Anglia (18, Wrocław), Macedonia Płn. - Włochy (20.45); **12 września:** Włochy - Ukraina (20.45), Malta - Macedonia Płn. (20.45)

GRUPA C

1. Anglia	4*	12	15:1
2. Ukraina	3	6	4:4
3. Włochy	2	3	3:2
4. Mac. Płn.	3	3	4:11
5. Malta	4	0	1:9

* Grupa D, piątek:

Chorwacja - Łotwa (20.45), Turcja - Armenia (20.45); **11 września:** Armenia - Chorwacja (18), Łotwa - Walia (20.45)

GRUPA D

1. Turcja	4*	9	7:5
2. Armenia	3	6	7:5
3. Chorwacja	2	4	3:1
4. Walia	4	4	4:7
5. Łotwa	3	0	3:6

* **Grupa E, czwartek:** Polska - Wyspy Owcze (20.45, Warszawa), Czechy - Albania (20.45); **10 września:** Wyspy Owcze - Mołdavia (18), Albania - Polska (20.45, Tirana)

GRUPA E

1. Czechy	3*	7	6:1
2. Albania	3	6	5:2
3. Mołdavia	4	5	4:5
4. Polska	3	3	4:6
5. W. Owcze	3	1	2:7

* **Grupa F, sobota:** Azerbejdżan - Belgia (15), Estonia

- Szwecja (18); **12 września:** Belgia - Estonia (20.45), Szwecja - Austria (20.45)

GRUPA F

1. Austria	4*	10	9:3
2. Belgia	3	7	7:1
3. Szwecja	3	3	5:5
4. Estonia	3	1	2:6
5. Azerbejdżan	3	1	2:10

* Grupa G, czwartek:

Litwa - Czarnogóra (18), Serbia - Węgry (20.45); **10 września:** Czarnogóra - Bułgaria (18), Litwa - Serbia (20.45)

GRUPA G

1. Węgry	3*	7	5:0
2. Serbia	3	7	5:1
3. Czarnogóra	3	4	1:2
4. Bułgaria	4	2	2:6
5. Litwa	3	1	1:5

* Grupa H, czwartek:

Kazachstan - Finlandia (16), Dania - San Marino (20.45), Słowenia - Irlandia Płn. (20.45); **10 września:** Kazachstan - Irlandia Płn. (15), Finlandia - Dania (18), San Marino - Słowenia (20.45)

GRUPA H

1. Finlandia	9	10:3
2. Kazachstan	9	8:4
3. Dania	7	7:5
4. Słowenia	7	5:4
5. Irlandia Płn.	3	2:3
6. San Marino	0	0:13

* Grupa I, sobota:

Andora - Białoruś (18), Rumunia - Izrael (20.45), Kosowo - Szwajcaria (20.45); **12 września:** Szwajcaria - Andora (20.45), Izrael - Białoruś (20.45), Rumunia - Kosowo (20.45)

GRUPA I

1. Szwajcaria	10	12:3
2. Rumunia	8	6:3
3. Izrael	7	5:6
4. Kosowo	3	3:4
5. Białoruś	3	4:10
6. Andora	1	3:7

* **Grupa J, piątek:** Słowacja - Portugalia (20.45), Bośnia i Hercegowina - Liechtenstein (20.45), Luksemburg - Islandia (20.45); **11 września:** Islandia - Bośnia i Hercegowina (20.45), Portugalia - Luksemburg (20.45), Słowacja - Liechtenstein (20.45)

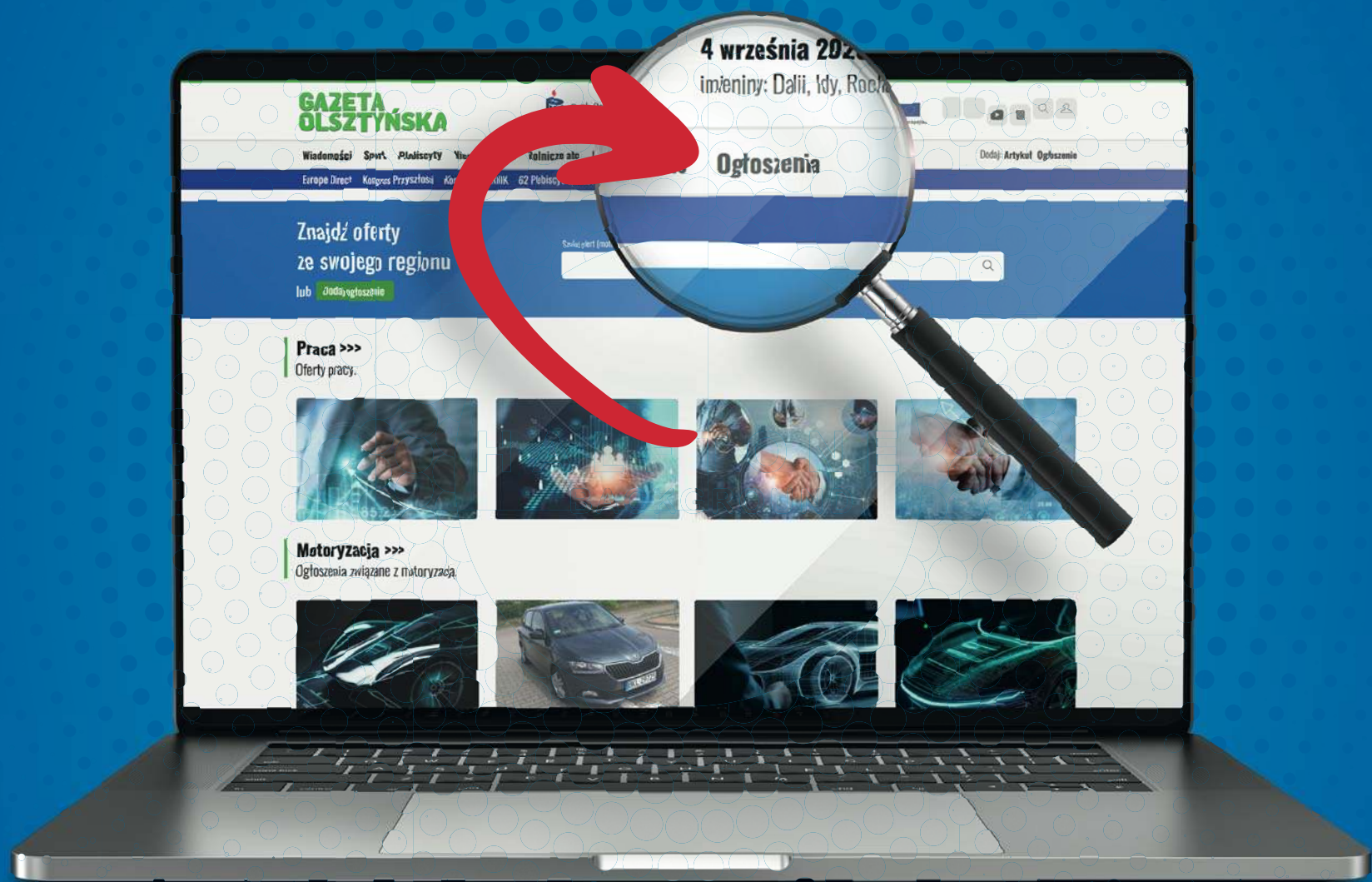
DRYH

GRUPA J

1. Portugalia	12	14:0
2. Słowacja	10	5:1
3. Luksemburg	7	4:6
4. Islandia	3	8:6
5. BiH	3	3:7
6. Liechtenstein	0	0:14

GAZETA
OLSZTYŃSKA

ZAMIESZCZAJ I PRZEGLĄDAJ OGŁOSZENIA W NAJPOPULARNIEJSZYM SERWISIE NA WARMII I MAZURACH



SZUKASZ
PRACOWNIKA?



CHCESZ SPRZEDAĆ
MIESZKANIE?



PLANUJESZ ZMIENIĆ
SAMOCHÓD?

GAZETAOLSZTYNSKA.PL/OGŁOSZENIA

